



# Z prac Prezydium Rządu

### ★ ZAOPATRZENIE RYNKU PRZED ŚWIĘTAMI ★ STAN GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ

Biuro Prasowe Rządu informuje: 24 bm. obradowało Prezydium Rządu. Zapoznano się z sytuacją w zakresie zaopatrzenia rynku w pierwszym kwartale br.

Zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe jest ustalane. W zdecydowanej większości artykułów dostawy w styczniu zapewniły pełne zaspokojenie potrzeb i zachowanie równowagi między podażą a popytem. W z. 1. kw. w okresie ferii zimowych dodatkowo przydzielono na zaopatrzenie żywności 1 tysiąc ton mięsa. Kierującą tendencją w skupie zwierząt rzeźnych, zwiększona produkcja mięsa oraz wysoki poziom zapasów stwarzały warunki poprawy zaopatrzenia ludności w mięso.

Stosunkowo duże zapasy cukiernic w handlu, mimo zwiększonego popytu, w pełni zaspokoiły potrzeby rynku. Pomimo poprawy nadal odczuwalny jest jednak brak na rynku niektórych artykułów nielubianych.



## Sprawa udziału w programie wojen gwiazdnych

♦ BONN — Do Waszyngtonu przybył minister Gospodarki RFN, Martin Bangemann. Ma przeprowadzić rozmowy z ministrem Obrony USA, Casparem Weinbergerem w sprawie uczestnictwa USA w programie wojen gwiazdnych.

## Dementi chińskiego MSZ

♦ PEKIN — Przedstawiciel chińskiego MSZ zdementował informację opublikowaną przez amerykański dziennik "Washington Post", że USA omawiają z CHRL sprawę budowy na terytorium Chin amerykańskiej stacji satelitarnej, mającej wykrywać podziemne próby nuklearne w Związku Radzieckim.

## Napięta sytuacja

♦ HAWANA — W stolicy Haiti, Port-Auprince nadal dochodzi do epizodycznych demonstracji, których uczestnicy domagają się ustąpienia rządu wojskowego gen. Namphy i wprowadzenia rządu cywilnego.

## Potencjalne próby nuklearne USA

♦ LONDYN — Z Krynki pod adresem USA za przetrwanie kilka dni temu na pustyni Nevada kolejnej próby nuklearnej wystąpił rząd Nowej Zelandii. Wicepremier Geoffrey Palmer oświadczył, iż amerykańska eksplozja nuklearna niepokoiła władze NZ, ponieważ nie naruszała ona międzynarodowego porozumienia w sprawie powstrzymania i całkowitego zakazu dostawek z bronią nuklearną.

## Atak rakietowy na ambasadę USA i pałac cesarski

♦ TOKIO — Nieznani sprawcy ostrzelali przy pomocy rakiet domową roboty ambasady USA oraz pałac cesarski w Tokio. Żaden z rakieta nie trafił jednak do budynków.

## Wojewódzka Komisja Pracy

W wojewódzkiej Komisji Pracy odbyło się posiedzenie, na którym omówiono sprawę zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych.

## W jutrzejszej "Gazecie"

Jeśli dalej szukać będziemy materiałów na parawan osłaniający nieudolność, czyli niesolidność inżynierów to argumentów nigdy nam nie zabraknie. Jednak nie odpowiadamy wtedy na stawiany tu i ówdzie zarzut, że inżynierów mamy kiepskich. MINIDIALOG... Z WIELOKROPIKIEM.

## Muzeum w ruinach banku

Ruiny dawnego Banku Polskiego w Warszawie przy ul. Bielańskiej znalazły swe przeznaczenie. Jako pomnikka z okresu walk ostatniej wojny i jedyna już dziś zachowana rezydencja powstańcza, dadzą pomieszczenie organizującemu się muzeum Powstania Warszawskiego.

## Emocje i niezadowolone

Emocje i niezadowolone — jak zwykle wywoływał podział deficytowych dóbr. Powtarzającym się problemami były również sprawy mieszkaniowe, gospodarki komunalnej. CO W SERCU, TO NA PAPIERZE.

## Posiedzenie Biura Politycznego

Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło zespół czynników kształtujących warunki życia ludności, poświęcając szczególną uwagę analizie dochodów i spożycia w latach 1981—1985, z intencją ich poprawy w 5-leciu 1986—1990. Zapoznano się także z oceną zdrowotności społeczeństwa i kierunkami rozwoju ochrony zdrowia, a także z programem zintegrowanej opieki społecznej w latach 1986—1990.

Biuro Polityczne omówiło kierunki przeciwdziałania patologii społecznej oraz problemy przestrzegania norm moralnych w stosunkach międzyludzkich. (PAP)

Ciąg dalszy na str. 2

## Vidoje Žarković zakończył oficjalną wizytę

25 bm. dobiegła końca oficjalna część wizyty, jaką na zaproszenie i sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego złożył w Polsce przewodniczący prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii Vidoje Žarković.

W godzinach porannych jugosłowiański gość zwiedził Stare Miasto. W Muzeum Historycznym Warszawy obejrzał film dokumentalny "A jednak Warszawa" ukazujący ogrom zniszczeń wojennych stolicy i jej powojenną odbudowę, w której uczestniczyli również młodzieżowe brygady jugosłowiańskie. Stąd staromiejskimi uliczkami udał się na Zamek Królewski w trakcie

ciąg dalszy na str. 2

## Libia ofiarą agresji USA

# Eksplozja imperialistycznej nienawiści

Stany Zjednoczone dokonały aktu zbrojnej agresji przeciwko Libii. Rzecznik Biłogo Domu Lerry Spokes oraz minister Obrony USA Caspar Weinberger podali, że "Saragata", jeden z 2 lotniskowców znajdujących się koło brzegów Libii, zaatakował rakietami i zniszczył 2 wyrzutnie rakietowe na terytorium Libii.

Zakomunikował także, iż lotnictwo morskie USA zatonęło raketami "Harpun" libijski kuter rakietowy w Zatoce Wielkiej Syrta, która Libia uważa za swoje wody terytorialne. Caspar Weinberger dodał, że trafiono również drugi kuter, który uległ poważnemu uszkodzeniu.

Caspar Weinberger na zorganizowanej w trybie nadzwyczajnym konferencji prasowej w Pentagonie usiłował usprawiedliwić ten akt jawnej agresji zbrojnej przeciwko Libii, twierdząc, iż rzekomo kutry libijskie stanowiły poważną groźbę dla okretów amerykańskich wchodzących — jak wiadomo — w skład wielkiej armady — sił morskich USA — 3 lotniskowców i 40 okretów wspierających. Weinberger utrzymywał też, iż kutry te miały rzekomo podejwować "wrogie działania".

We wtorek w południe samoloty amerykańskie po raz drugi zaatakowały rakietami powietrze — ziemią obiekty, w tym baterie rakiet przeciwlotniczych na przedmieściach miasta Surt położonego ok 400 km na południowy

wschód od Trypolisu. Te same rejonu były atakowane w poniedziałek.

Jak wynika z niepełnych informacji, nad Zatoką Wielkiej Syrty w pobliżu brzegów libijskich lotnictwo USA jest bardzo aktywne i nie można wykluczyć kolejnych ataków amerykańskich.

Według rozkładu amerykańskich nadających na Bliżni Wschód, dowódcy amerykańskiej floty/II odbywającej prowokacyjne manewry w pobliżu wybrzeży libijskich mieli otrzymać polecenie ostrzeżenia i zniszczenia każdego okrętu lub samolotu.

Ciąg dalszy na str. 2

# Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 72 (10 764) Białystok — Łomża — Suwałki, środa 26.03.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł



## Delhi odrzuca ofertę Union Carbide

Rząd Indii odrzucił porozumienia, zawarte między amerykańskim koncernem Union Carbide i peimocniczkami ofiar katastrofy w Bhopalu. W Delhi podano, że kwota 350 mln dol., zaproponowana przez Union Carbide, jest nie do przyjęcia. Indie domagają się co najmniej miliard dol.

## Perspektywy lubelskiego węgla

Aktualne i przyszłe możliwości rozbudowy Lubelskiego Zagłębia Węglowego to temat ekspertyzy, która 25 bm. została rozpatrzona na posiedzeniu Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Konkluzja tego obszernego opracowania — to potrzeba terminowego ukończenia budowy 2 kopalń pilotująco — wydobywczych "Bogdanka" i "Stefanów" oraz ograniczenia w najbliższym 10-leciu rozbudowy LZW do niezbędnego minimum.

## Ciągle brudno!

Kontrolę przeprowadzone przez Gówną Inspekcję Sanitarną. Główna Inspekcja Terytorialna przy ul. Bielańskiej znalazły swe przeznaczenie. Jako pomnikka z okresu walk ostatniej wojny i jedyna już dziś zachowana rezydencja powstańcza, dadzą pomieszczenie organizującemu się muzeum Powstania Warszawskiego.

## Zanim maszyny wyjadą na pola

# Kłopoty nie tylko ze śrubą

INFORMACJA WŁASNA

Rolnicy liczą ostatnie dni, zanim wyjadą na pola. Szybko zbliża się czas wiosennych siewów. W warsztatach trwa gorączkowa kłuzanie przy naprawach sprzętu; niestety część maszyn pozostanie "na kolkach" z powodu braku części zamiennych.

W goldapim POM stoi kilkanaście ciągników dużej mocy. Podobnie jest w Oleku, Eiku i Giżycku. Są to traktory bardzo przydatne do wykonywania prac polowych w tych okolicach, gdzie dominują cięższe gleby. W poszczególnych jednostkach różnie przedstawia się zaopatrzenie w części; pełny serwis jest wyłącznie do radzieckiego T-25. Import prowadzi "Agrom" i POM w Sokółce. Drobnym sprzęt uprawowy trafia do ośrodków w znikomych ilościach, gdyż jednostki usługowe i rolnicy indywidualni remontują go we własnym zakresie.

POM-y wykonują regenerację niektórych części (np. w Dąbrowie Białostockiej) do skrzyni biegów, w Białostockim do zwolnic, zaś w Goldapi do ciągników gąsienicowych). Opracowywany jest system zmierzający do usprawnienia skupu części zużytych. Prawdopodobnie — tak jak z ogumieniem — będzie obowiązywała zasada, w myśl której chce kupic część nową należy dostarczyć starą.

Również białostockie SKR-y skarżą się na niedostateczny dostaw wielu detali zamiennych. Z dłuższego wykazu podajemy tylko kilka przykładów. Na zamówionych 35 rodzajów części przeznaczonych do rozrzutników obornika nie otrzymano dotychczas 14. Do opryskiwaczy zamówienia o-piewały na 74 asortymenty, a zerowy stan realizacji odnotowano w szesnastu. Podobnie wygląda sytuacja z detalami do ciągników, siewników, bron terowozowych. W sumie jednak — jak nam powiadziano w WZRKJOR — zaopatrzenie poprawiło się w stosunku do poprzedniego sezonu. Stąd też wyższa gotowość sprzętu, np. rozsiewacze i ładowarki są sprawne w 100 proc.

## Czyny produkcyjne białostockich załóg

INFORMACJA WŁASNA

Z inspiracji organizacji partyjnych, przy poparcu związków zawodowych, samorządów pracowniczych i dyrekcji, coraz więcej białostockich załóg robotniczych podejmuje czyny produkcyjne — społeczne dla uczczenia X Zjazdu PZPR. Zmierzają one do przyspieszenia postępu technicznego i usprawnienia organizacji pracy, wytworzenia większej ilości towarów i wcześniejszego oddania nowych obiektów, rozwiązania różnych problemów we własnym zakresie.

Cenne zobowiązania podjęte na przykład załoga Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łapach. Postanowiła ona mianowicie skrócić remont proszkowni oraz przyspieszyć modernizację pakowni, dzięki czemu zwiększy w tym roku produkcję mleka w proszku dla niemowląt z planowanych 1600 do 1800 ton. Natomiast załoga Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy "Bielpo" w Białymstoku podejmie w dniu 12 kwietnia czyn produkcyjny w zakładach w Białymstoku, Grójcu i Michałowie, jak też w punktach usługowych, wytwarzając dodatkowe ilości bielizny pościelowej, koszuli i innych wyrobów.

Ciąg dalszy na str. 2

## Konferencja rzecznika prasowego rządu

## Biały Dom depcze zasady pokojowego współistnienia

We wtorek na konferencji dla korespondentów zagranicznych i grupy dziennikarzy krajowych Jerzy Urban stwierdził m.in.:

Rząd polski wyraża głębokie zaniepokojenie postępowaniem władz Stanów Zjednoczonych niebezpiecznymi dla pokoju światowego. Flota USA zgromadziła się u wybrzeży Libii. Amerykańskie samoloty naruszyły obszar powietrzny Libii i ostrzelały przedmieścia miasta Surt. Nieprzejazdne kroki USA wobec odległego od Ameryki państwa libijskiego tworzą niebezpieczną, wybuchową sytuację w nieważnym rejonie świata. Władze polski solidarzyzą się z narodem libijskim, przeciwko któremu wymierzone są obecne posunięcia sił zbrojnych USA. Solidaryzujemy się z Libią — krajem niezamagowanym, zaprzyjaźnionym z Polską.

W odpowiedzi na jednostronne wstrzymanie przez Związek Radziecki wszelkich prób z bronią jądrową Stany Zjednoczone dokonały podziemnej próby nuklearnej w stanie Nevada demonstrując w praktyce, że nie podejmą kroków w kierunku zahamowania zbrojeni jądrowych i zmierzania do nieustępliwej do militarnych kosmopolit. Niedawno amerykańskie okręty wojenne wypłynęły na wody Morza Czarnego i naruszyły wody terytorialne ZSRR. Naród polski — podkreślił rzecznik rządu — wielkie nadzieje wiąże ze spotkaniem Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana w Genewie. ZSRR podjął w postaci jednostronnego zaniechania prób nuklearnych, a M. Gorbaczow przedstawił konkretny plan stopniowej eliminacji do końca XX wieku najgroźniejszych rodzajów uzbrojenia oraz redukcji uzbrojenia broni i wojsk. Rząd USA dotychczas ignoruje te propozycje. Stwierdzamy, że wzmagająca międzynarodowe negocjacje nuklearnej w stanie

Ciąg dalszy na str. 2

## Pierwszy delegat Białostoczczyzny na X Zjazd PZPR

## Więź ze społeczeństwem podstawą codziennej działalności

INFORMACJA WŁASNA

W Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku odbyła się wczoraj, 23 bm. przedzjazdowa konferencja Komitetu Zakładowego PZPR, na którą przybyli m.in. zastępca szefa Szubry Polityczno-Wychowawczej MSW — plk Eugeniusz Grabowski i sekretarz KW PZPR — Stanisław Suchodolski. Referat programowy przedstawił i sekretarz KZ — mjr Teodor Artemiuk. Przypomniał on, że w styczniu i lutym br. stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. białostockim był przedmiotem oceny Egzekutywy KW i sesji WRN. W obu przypadkach ocena była pozytywna. Istotny wpływ na porządek i bezpieczeństwo publiczne miał postępujący w całym kraju proces normalizacji życia społeczno-politycznego. Szeroko stosowane działania profilaktyczne oraz efektywna praca zaowocowały wyraźnym spadkiem przestępczości. Jednocześnie wzrósł o 12,3 proc. globalny wskaźnik wykrywalności, osiągając w końcu grudnia ubr. prawie 80 proc.

— W naszej pracy partyjnej — powiedział mjr T. Artemiuk — szczególną rangę nadalmisszemu zacieśnianiu więzi resortu spraw wewnętrznych ze społeczeństwem. Ponadto funkcjonariuszy systematycznie działa w różnych organizacjach społecznych, zwłaszcza w samorządach.

Ciąg dalszy na str. 2

## Rozdano filmowe "Oscary" Pogoda

W Los Angeles odbyła się do-roczna uroczystość wręczenia nagród amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej zwanych popularnie "Oscarami".

Za najlepszy film minionego roku członkowie akademii uznali obraz Sydneya Pollacka "Pogodzenie z Afryką". Twórcą tego filmu uzyskał miano najlepszego reżysera roku. Ponadto kilka dalszych "Oscarów" rozdzielono wśród realizatorów tego obrazu.

Za najlepszy film zagraniczny Jurorzy uznali argentyński obraz "Historia oficjalna".

Ich zdaniem, na miano najlepszego aktora pierwszoplanowego zasłużył William Hurt, występujący w "Foculuku palczycy", a na miano najlepszej aktorki, od-twarzającej rolę pierwszoplanową Geraldine Page, która zagrała w filmie "The Trip to Bountiful". "Oscary" za najlepsze rolę drugoplanową podzielił między siebie Don Ameche ("Coroon") i Anjelica Huston, 33-letnia córka wybitnego reżysera Johna Hustona, która wystąpiła w czarnym komedii "Honor rodziny Priz zich".

# Eksplozja imperialistycznej nienawiści

**Cląg dalszy ze str. 1**  
który „próbowali się zbliżyć do floty amerykańskiej i jej samolotów”.

Dokonano więc nie sprawkowanego ataku na suwerenność kraju przy całkowitym powołaniu wszelkich praw międzynarodowych. Ten akt terroru państwowego ukazał bez osłonek metody, cele i środki stosowane przez administrację USA wobec adlegatów kraju o ludności liczącej nie więcej niż 2,5 mln mieszkańców.

Rząd Libii skierował natychmiast skargę do Rady Bezpieczeństwa ONZ wskazując, iż kraj padł ofiarą agresji, a agresor nie liczy się z opinią europejską, arabską i wschodnią, niemając państw Trzeciego Świata.

Od wtulę już miesiąc Stany Zjednoczone zgromadziły największą w historii Morza Śródziemnego flotę wojenną, przeprowadzając „manewry na wodach przybrzeżnych”. Od samego początku chodziło o szantażowanie Libii jako kraju związanego z ruchem antyimperialistycznym i antykolonialnym.

Rząd Libii, widząc koncentrację floty i lotnictwa największego mocarstwa kapitalistycznego od dawna ostrzegł, iż Zatoka Wielkiej Syrii leży w obszarze suwerennych wód terytorialnych i naruszenie granicy, którą pulkownik Kadafi określił jako „linię śmierci” spotka się z obroną i rewolucyjną mobilizacją wszystkich zasobów zagrożonego kraju.

Stany Zjednoczone starały się uświadomić swojej i zagranicznej opinii publicznej, iż „chodzi o potwierdzenie prawa do suwerennej żegludki na wodach międzynarodowych”. Nie tak dawno USA zabraniając się o „prawo” dopuściły się jawnej prowokacji zbrojnej, wprowadzając szpiegowskie okręty wojenne na terytorialne wody Związku Radzieckiego na Morzu Czarnym. Marynarka USA, skoncentrowana we śródmorskim basenie śródziemnomorskiego, od wielu lat narusza w sposób całkowite bezkarny wody terytorialne Libii — często też zapuszczając się do wód przybrzeżnych.

Nie tak dawno USA zabraniając się o „prawo” dopuściły się jawnej prowokacji zbrojnej, wprowadzając szpiegowskie okręty wojenne na terytorialne wody Związku Radzieckiego na Morzu Czarnym. Marynarka USA, skoncentrowana we śródmorskim basenie śródziemnomorskiego, od wielu lat narusza w sposób całkowite bezkarny wody terytorialne Libii — często też zapuszczając się do wód przybrzeżnych.

Administracja Reagana bynajmniej nie ukrywa planów destabilizacji i szantażu wobec Libii ze względu na niezależną politykę tego kraju i jego międzynarodową powagę, w tym przywrócenie bliskie stosunki z całym światowym obywatelstwem.

Posa zamuszonym naciskiem politycznym i gospodarczym wyrażającym się w narzuceniu blokady ekonomicznej, wycofaniu 1500 specjalistów USA pracujących do niedawna w tym kraju, zakazem wymiany handlowej i dostaw inwestycyjnych sięgnięto do środków ostatecznego jakim jest użycie siły powietrznej i morskiej i to w regionie odległym o blisko 10 tys. km od granic USA. Uważają się w Bejrucie dziennik „Orient le Jour” jeszcze 15 marca donosi o narastającym zagrożeniu.

W obzernym komentarzu pisano, iż administracja Reagana montuje bezprzykładną kampanię propagandową wymierzoną w osobę przyrodniczą Libii i jej politykę zagraniczną, zapowiadając, iż użycie siły jest wysoce prawdopodobne. Wychozący w Londynie miesięcznik „The Middle East” w wydaniu marcowym zapowiada niezłomny powołanie USA wobec Libii w związku z umocnieniem jej obrony przeciwlotniczej w regionie Syrii.

Echa napaści rozesyły się błyskawicznie w świecie arabskim. Tuż przed nadejściem informacji o ataku amerykańskim sekretarz generalny Ligi Arabskiej Szeidi Klibi oświadczył, iż wobec na-

## Najwyższe brzmienie „drewna“

**Cląg dalszy ze str. 1**  
se wygrała na flicie Ewa Kiczkała, wychowanka Anny Biegańskiej. Ale to jeszcze nie koniec. W kategorii saskofonu, gdzie jury oceniło uczestników według skali: „bardzo dobry”, „dobry”, „średni”, do drugiej grupy (dobrej) zaliczono Romualda Mieszkowicza i klasy Jerzego Tawrela. Trudno chyba sobie wymarzyć lepszy prezent na srebrne urodziny szkoły — PSM II stopnia obchodzi w tym roku swoje 25-lecie.

piętej sytuacji i wybrzeży libijskich każdy atak na ten kraj spowoduje zbiorowy protest i kontratak państw członkowskich Ligi.

Niezależnie od różnic dzielących świat arabski kampania przeciwko Libii spowodowała wyjątkową jedynoludność w potępieniu terrorystycznych akcji Stanów Zjednoczonych.

25 bm. w południe przybył z wizytą do Trypolisu wiceprezydent Syrii Abd El-Halim Chaddam. Przyjął go przewodca libijski plk. Muammar Kadafi. Wizyta syryjskiego wiceprezydenta nastąpiła w niepełna 24 godziny po pierwszym ataku amerykańskim na Syrię.

Rozgłoszenia radiowa w Trypolisie wywołują społeczeństwo do mobilizacji przeciw agresorom zapowiadając, iż w wypadku dalszych ataków armia libijska obejmie działania zbrojnymi całym obszarem Morza Śródziemnego. Rozgłoszenia nadal te apele do świata arabskiego o wystąpienie przeciwko bazom amerykańskim.

Występując we wtorek na konferencji prasowej Weinberger zapowiedział, iż działania wojskowe floty i lotnictwa amerykańskiego w zatoce Wielkiej Syrii będą kontynuowane i że Stany Zjednoczone nie uznają roszczeń Libii do tego akwenu.

Zgodnie z przyjętą przez Waszyngton taktiką, sekretarz Obrony ponownie zaprzeczył oczywistym faktom, iż obecność jednostek amerykańskich na wodach w pobliżu Libii miała spowodować stronę libijską do reakcji. Ale nawet w samych Stanach Zjednoczonych panuje przekonanie, że cała seria tzw. manewrów lotniczo-morskich na Morzu Śródziemnym w pobliżu Libii to właśnie miała na celu. Potwierdzają to zresztą pośrednio różne wypowiedzi tak przedstawicieli administracji amerykańskiej jak i członków Kongresu, nawet tych, którzy popierają linię prezydenta Reagana.

Senator Alan Cranston powiedział w wywiadzie telewizyjnym: „Wyjde mi się, że zostało to zaplanowane jako akcja, która miała skłonić do działania przeciwników nam”. Również komentatorzy prasy amerykańskiej stwierdzają, że prowokacyjne działania w wybrzeży Libii mogły jedynie wyeliminować chęć wywołania konfliktu zbrojnego. To już nie mowery — przyznaje komentator telewizji NBC — a prawdziwa „jednostronna wojna z Libią”. „Przygotowywane to było już od dłuższego czasu i wreszcie nastąpiło” — stwierdza inny komentator w telewizji ABC.

Agencja AFP szeroko omawia reakcje na świecie na te amerykańskie poczynania wobec Libii, podkreślając, iż nawet najbardziej „posuszni” Stanów Zjednoczonych dystansują się od akcji sterowanej z Białego Domu. Jedynym wyjątkiem jest — co nie wywołuje zresztą zaskoczenia — Izrael.

Jeśli chodzi o NATO, rzecznik pakty ograniczył się do stwierdzenia, że sytuacja śledzona jest bardzo uważnie. Natomiast reakcje poszczególnych państw członkowskich są bardziej zróżnicowane, przy czym kraje leżące nad Morzem Śródziemnym podkreślają konieczność zakończenia startu zbrojnych. Premier irlandzki Bertino Crazi uznał za „nie do przyjęcia” uciekanie się do środków wojskowych w sytuacji sporu o zasięg wód terytorialnych.

TOKIO, WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Filipin, pani Corason Aquino we wtorek ostatecznie rozwiązała zgromadzenie narodowe kraju oraz unieważniła dotychczasową konstytucję, wprowadzając na jej miejsce, nową, tymczasową najwyższą ustawę, przyznając prezydentowi kraju praktycznie nieograniczone uprawnienia.

W radiowo-telewizyjnym oświadczeniu do narodu, prezydent Filipin zapowiedziała, iż w terminie najbliższych 60 dni powoła specjalną 30-osobową komisję, która w ciągu następnych trzech miesięcy opracuje projekt nowej konstytucji kraju, która zostanie przedstawiona społeczeństwu do akceptacji, w formie ogólnonarodowego referendum. Następnie — prawdopodobnie wiosną przyszłego roku — odbędzie się w całym kraju wybory powszechne. W tym czasie nastąpi także zasadnicze reorganizacja rządu Filipin, zostana przywrócone pełne demokratyczne prawa w kraju oraz odbuduje się zaufanie społeczeństwa do władz. Motywuąc decyzję reorganizacji dotychczasowego parlamentu, prezydent Filipin stwierdziła, iż zgromadzenie narodowe w obecnym składzie współdzia-

łała z Ferdinandem Marcosem, akceptując m.in. sfałszowane wyniki lutowych wyborów przywódcy i proklamując jego prezydenturę. Po to, aby wiedza polityczna ponownie znalazła się w określonych prawem ramach, konieczne jest wycofanie dotychczasowego systemu politycznego Filipin — powiedziała C. Aquino. Jak wiadomo, mimo wyjazdu Ferdinanda Marcosa i jego najbliższych współpracowników z kraju, w filipińskim zgromadzeniu narodowym nadal absolutną większość posiadała markosowska partia ruchu nowego społeczeństwa, paraliżując w ten sposób wszelkie poczynania nowych władz.

Wbrew wcześniejszym oficjalnym deklaracjom, pani Aquino nie proklamowała „re-

volucyjnego rządu” w kraju — termin ten pojawił się ani razu w oświadczeniu, nadanym we wtorek przez wszystkie stacje radiowe i telewizyjne Filipin.

Mimo wszystko wtorkowe decyzje nowego rządu oznaczają, iż Corason Aquino, będąc miała — co najmniej przez najbliższe 6 miesięcy niezwykle szerokie uprawnienia. Jakkolwiek zapowiedziano, iż prezydent Filipin będzie respektować wszelkie porozumienia międzynarodowe zawarte przez poprzednią władzę (co obserwatorzy odczytują jako próbę zapewnienia Waszyngtonu, iż jakiegokolwiek zmiany nie będą dotyczyć porozumień nt. baz USA w tym kraju), jednocześnie poinformowano, iż pani Aquino będzie miała prawo anulowania

Cląg dalszy ze str. 1  
budownictwem mieszkaniowym stolicy na osiedlu Gocław.

Następnie odbyło się spotkanie z aktywnym zakładowym. Gospodarz spotkania, I sekretarz KZ PZPR w ZWUT Kazimierz Grażuch, zapoznał gości z działalnością organizacji partyjnej. Mówiono o działalności szkoleniowej, nastawionej głównie na edukację ekonomiczną załogi, z powodzeniem wdrażającej zasady reformy gospodarczej. Istotną rolę odgrywa samorząd pracowniczy jako rzeczywisty współgospodarz zakładu.

Następnie na warszawskim lotnisku Okęcie odbyła się uroczystość oficjalnego pożegnania Vidje Żarkowicia przez Wojciecha Jazarskiego i członków kierownictwa PZPR. Jęgosławski gość udał się do Krakowa. (PAP).

Bez względu na to, do jakich fałszywych pretekstów będzie się teraz uciekał Waszyngton, nie zdola on usprawnić rozbiłowego charakteru swoich działań. Mam nadzieję, że polityka otwartej terroryzmu państwowego, lekceważenia Kartę Narodów Zjednoczonych i ogólne przyjęte zasady prawa międzynarodowego, z próbą narzucenia przy pomocy siły zbrojnej swojej woli innym narodom oraz destabilizowania sytuacji w państwach, które wkroczyły na drogę niezależnego rozwoju.

Stawowi to wyraz globalnej polityki USA zmierzającej do ingerowania w sprawy wewnętrzne suwerennych państw, wzniecania ognisk napięcia w różnych rejonach świata oraz stwarzania zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Waszyngton wyraźnie dąży do zwiększenia napięcia na arenie międzynarodowej oraz do tego, by nie dopuścić do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

Działania te muszą wywołać powszechne zatroskanie i ubolewanie. Społeczeństwo światowe powinno wystąpić w obronie pokoju, niezwykłego od prawa każdego kraju do samodzielnego decydowania o swoim losie.

W tym trudnym dla Libii okresie obywatelom radziemy wyrażać swoją solidarność z narodem libijskim. Związek Radziecki był i jest nadal po stronie Libii i jej sprawiedliwej walce o wolność i niepodległość. ZSRR stanowczo potępia agresywne działania USA i domaga się, by położono im kres — głosi oświadczenie agencji TASS.

(PAP — opr. dor.)

## Obraduje XVII Zjazd KPCz

PRAGA (PAP) — W Pradze kontynuuje obrady XVII Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W trakcie wczorajszej dyskusji zabrali głos przedstawiciele delegacji bratnich partii z państw socjalistycznych.

Pozdrowienia Zjazdowi przekazał przewodniczący delegacji PZPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC Tadeusz Porebski.

W drugim dniu obrad wygłosił członek Prezydium KC KPCz, premier rządu CSRS, Lubomir Strougal.

## V. Żarkowicz zakończył oficjalną wizytę

Cląg dalszy ze str. 1  
budownictwem mieszkaniowym stolicy na osiedlu Gocław.

Następnie odbyło się spotkanie z aktywnym zakładowym. Gospodarz spotkania, I sekretarz KZ PZPR w ZWUT Kazimierz Grażuch, zapoznał gości z działalnością organizacji partyjnej. Mówiono o działalności szkoleniowej, nastawionej głównie na edukację ekonomiczną załogi, z powodzeniem wdrażającej zasady reformy gospodarczej. Istotną rolę odgrywa samorząd pracowniczy jako rzeczywisty współgospodarz zakładu.

Następnie na warszawskim lotnisku Okęcie odbyła się uroczystość oficjalnego pożegnania Vidje Żarkowicia przez Wojciecha Jazarskiego i członków kierownictwa PZPR. Jęgosławski gość udał się do Krakowa. (PAP).

## Czyni produkcyjne białostockich załóg

Cląg dalszy ze str. 1  
Na uznanie zastępująca zobowiązania załóg Białostockiego Kombinatu Budowlanego. Postanowiono one skrócić o 6 miesięcy budowę szkoły podstawowej na osiedlu Białostockim i oddać część dydaktyczną do końca roku; przyspieszyć o 3 miesiące, a więc też do końca roku budowę 40-mieszkaniowego domu na osiedlu Zielone Wzgórze; skrócić o 2 miesiące budowę 30-mieszkaniowego domu nr 5 w Łapach i przekazać go pod koniec grudnia. Załoga Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Służby Zdrowia skróciła zaś o 5 miesięcy budowę pawilonów 23A i B Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy.

## Z prac Prezydium Rządu

Cląg dalszy ze str. 1

sytuacja w branżowym transporcie handlu wewnętrznego. Pogarsza się stan lotniskowy jakościowo posiadanego parku. Znajdują się potencjalnie przewoźnicy przy rosnących potrzebach w tym zakresie.

Prezydium Rządu uznało, że przemysł podległy ministrowi Przemysłu Chemicznego i Lekkiego i ministrowi Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego w wielu dziedzinach wymaga istotnej poprawy w zapotrzebieniu rynku wewnętrznego.

Istnieją jednak asortymenty towarów, których produkcja jest niższa niż to powinno wynikać z planu. Nabywcy mają więc trudności w kupowaniu niektórych niezbędnych im przedmiotów, mimo że przy odpowiednich wysiłkach przemysłu istniałyby możliwości zwiększenia produkcji dla potrzeb kupujących.

Prezydium Rządu zapoznało się z informacją o zapotrzebieniu w artykule żywnościowym w marcu br. Organizacja zapotrzebienia rynku uwzględnia konieczność zaspokojenia zwiększonych potrzeb ludności w artykuły żywnościowe w związku z okresem świątecznym. Zapotrzebienie w artykule żywnościowym będzie podobne jak w okresie świątecznym w ubiegłym roku przy korzystniejszym zapotrzebieniu w artykule mięsne. Dostawy mięsa, jego przetwory i drobiu wyniosą do ponad 28 tys. ton więcej niż w podobnym okresie ub. roku. Poziom dostaw masła i tłuszczów w przemyśle pozwoli na poprawę zapotrzebienia rynku. Wyższe niż w roku ubiegłym będą dostawy herbaty, kawy naturalnej i papierosów. Pełne ilościowe będzie zapotrzebienie rynku w cukierki i pićczywo cukierkowe. Dla ułatwienia zakupów w okresie przedświątecznym handel podjął sprzedażące działania zwiększające dostępność „placówek

W dziale produkcji roślinnej osiągnięto istotny postęp. Płony zbóż w omawianym trywliciu w stosunku do lat 1976—1980 były wyższe o 20 proc. Tak pozytywne efekty produkcyjne pomimo niższego nawożenia mineralnego i wapnowania gleb osiągnięto dzięki zastosowaniu lepszych materiałów siewnych i środków ochrony roślin w sprząlających warunkach atmosferycznych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przy znacznym ograniczeniu importu pasz nastąpił bardzo znaczny wzrost stanu pogłowia zwierząt gospodarskich oraz uzyskano przyrost produkcji mięsa w wysokości 30—40 proc. Ze względu na ograniczone możliwości dostaw nawozów mineralnych oraz zmniejszenie zapotrzebienia w środki ochrony roślin.

Rok 1985 charakteryzował się korzystnymi tendencjami w strukturze agrarnej. Zakończony systematyczny wzrost średnie powierzchni indywidualnych gospodarstw rolnych. W ostatnim roku realizacji planu 3-letniego wydatnie zmniejszone ujemne saldo zagranicznych obrotów produktami rolnymi i żywnościowymi.

W minionej trzylatce uzyskano znaczącą poprawę w zapotrzebieniu rolnictwa w pasze, maszyn i urządzeń rolniczych. Jednak wiele krytycznych uwag dotyczyło jakości środków produkcji oraz zapotrzebienia w części zamiennych. W ub. roku nastąpiło ograniczenie dostaw nawozów mineralnych oraz zmniejszenie zapotrzebienia w środki ochrony roślin.

Rok 1985 charakteryzował się korzystnymi tendencjami w strukturze agrarnej. Zakończony systematyczny wzrost średnie powierzchni indywidualnych gospodarstw rolnych. W ostatnim roku realizacji planu 3-letniego wydatnie zmniejszone ujemne saldo zagranicznych obrotów produktami rolnymi i żywnościowymi.

## Po kradzieży w katedrze gnieźnieńskiej

Bez odrobiny przesady stwierdzić należy, że całe społeczeństwo z napięciem oczekuje na rezultaty intensywnego śledztwa w sprawie kradzieży srebrnej figury św. Wojciecha, którego szczerki złożono w katedrze w 999 r.; w XI wieku wywieziono go Czesi podczas napaści na Polskę i pod koniec XIX wieku odkryto w Anglii. W tym trudnym dla Libii okresie obywatelom radziemy wyrażać swoją solidarność z narodem libijskim. Związek Radziecki był i jest nadal po stronie Libii i jej sprawiedliwej walce o wolność i niepodległość. ZSRR stanowczo potępia agresywne działania USA i domaga się, by położono im kres — głosi oświadczenie agencji TASS.

Ważnym wydarzeniem w życiu politycznym Filipin było opublikowanie we wtorek w Manili oświadczenia Komunistycznej Partii Filipin o perspektywach rokowań rozmownych z rządem, zapowiedziano, iż zarówno KPF jak i jej zbrojne ramię — Nowa Armia Ludowa — gotowe są przystąpić do rokowań pokojowych z przedstawicielami władz, jednakże kategorycznie odrzucają możliwość złożenia broni przez siły NAL do momentu, gdy władze państwa nie przystąpią do realizacji konkretnego programu reform społecznych. Wymienia się tu przede wszystkim niezwykłe pilną potrzebę przeprowadzenia reformy rolnej.

## Pirotechnicy — amatorzy

Dwóch 17-letnich chłopów zamieszkałych w Gdańsku spowodowało — podczas sporządzenia w młynku do kawy mieszanki pirotechnicznej — groźny w skutkach wybuch. Na zbliżającą się Święta Wielkanocne — jak powiedzieli

## Więź ze społeczeństwem

Cląg dalszy ze str. 1  
dach mieszkańców i komitetach rodzicielskich. Umocnieniu więzi ze społeczeństwem służą także spotkania funkcyjniejsi SB i MO z załogami w zakładach pracy i młodzież szkolna. Takich spotkań odbyło się ponad 900, w tym ok. 400 w ramach edukacji prawnej społeczeństwa.

O wysokim zaangażowaniu społecznym milicyjnego środowiska świadczą czynne społeczne podejmowane przez funkcjonariuszy. W grudniu ub. r. jedna z POP podjęła zjazdowy w formie przerobowania przez każdego funkcjonariusza SB i MO osmiu godzin na rzecz gospodarki narodowej, miasta i środowiska. Podobne zobowiązanie podejmują funkcjonariusze z RUSW, komisariatów i posterunków.

Komitet Zakładowy PZPR wiele uwagi poświęca systematycznemu wzrostowi szere-

gów partyjnych. Od początku obecnej kadencji przyjęto poczet kandydatury PZPR 93 funkcyjniejsi, w tym 48 w organizacjach partyjnych w WUSW osiągnięto stan liczbowy uprawniający do wyboru delegata na X Zjazd partii. Jest to jedyny Komitet Zak-

kim, który uzyskał takie uprawnienia.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono zjawiskom patologii społecznej i szeregów przestępstwom marnotrawstwa i niegospodarności, które ujemnie wpływają na sytuację gospodarczą naszego kraju.

Pierwszym delegatem woj. białostockiego na X Zjazd PZPR został wybrany szef WUSW — plk Sylwester Rogawski. Był on delegatem na VIII Zjazd partii.

Wybrano również pięciu delegatów na Konferencję Wojewódzką i trzyznastu na Konferencję Miejską. (S.D.)

## Konferencja prasowa

Cląg dalszy ze str. 1  
północy, bezceremonialna polityka obecnej administracji USA splotra niebezpieczeństwa, zmniejsza szanse zachowania pokoju światowego. Narodowi polscy oczekują od władz USA poniesienia kosztów konfrontacyjnego na rzecz polityki sprząlającej odprężeniu, rozbrojeniu i pokojowi.

Rzecznik poinformował również, że w śledztwo w rozwijany wymiany handlowe oraz wzajemnych kontaktów pojawiła się konieczność utworzenia bezpośredniego połączenia lotniczego pomiędzy Polską a Chińską Republiką Ludową. 20 marca w Pekinie podpisana została umowa w sprawie ko-

## Kłopoty nie tylko ze śrubą

Cląg dalszy ze str. 1  
śruby do ładowaczy obrabarki, zaś do roztrząsacz — ogumienia. Paradoxem jest to, że nieosiągalne są nawet śruby do przykręcania łemieszy.

Przedstawiciel głównego dystrybutora — PHSR „Agroma” w Białymstoku stwierdził, że mimo wcześniej złożonych zamówień w ich realizacji bywa różnie. Zapotrzebowanie na części wzrasta corocznie o 30—40 proc. Ze względu na ograniczone możliwości dostaw nawozów mineralnych oraz zmniejszenie zapotrzebienia w środki ochrony roślin. W ostatnim roku realizacji planu 3-letniego wydatnie zmniejszone ujemne saldo zagranicznych obrotów produktami rolnymi i żywnościowymi.

## Umiejętność polityczna przed meczem Hiszpania-Polska

Pilkarska reprezentacja Polski, przygotowująca się do udziału w mistrzostwach świata „Mexico-86” rozegrała w tym roku już osiem spotkań kontrolnych z drużynami klubowymi. Przewidziano około trzydzieści meczów międzypaństwowych pojezykny. Pierwszy zakończony remisem 2:2 z Urugwajem mają już nasi piłkarze za sobą. Ostatni przed kolejną grą w Kadyksie, gdzie Polacy zmierzą się z Hiszpanią. Wyższej rangi meczu, który ważny dla polskiej reprezentacji ze względu na szkoleniowych. Termin rozpoczęcia meczów w kalendarzu mistrzostw zbliża się szybko, a nadal zespół narodowy nie jest jeszcze w pełni skompletowany i zgrany.

Dziś rozpoczęty był bardzo groźny. Hiszpania została w tym roku dwa mecie. Pokonała w styczniu w Las Palmas reprezentację ZSRR 2:0, miesiąc później w Elche wygrała z Belgią 3:0. Mimo, iż grała z finalistami mistrzostw świata nie straciła bramki. Jeśli mecz o straconych bramkach, to reprezentacja Hiszpanii ostatnio dość sobie strzelała. 23 września 1985 roku w eliminacyjnym meczu mistrzostw świata w Sewilli z Islandią (2:1). Potem w Sarago-

zie zremisowała z Austrią 0:0 i wygrała z Bułgarią 2:0. Niemiła bilans.

Sua drużyny trenera Manuela Munosa ukwi m.in. w tym, że umiejętnie polowały na walory młodości i rutynny pilkarzy hiszpańskich.

Przed odjazdem do Hiszpanii trener Antoni Blechnicki powiedział: „Sporząd zawodników zgranych powołanych na mecz z Hiszpanią stawili się wszyscy z wyjątkiem Włodzimierza Smolara, który chociaż grał w sobotnim meczu ligowym, to jednak ma zbyt duże zalety treningowe. W założeniu nie brał udziału Roman Wojciech. Jest przebiegły, ma gorące, ale jest z nami do Hiszpanii. Cieszę się, że wykorzystuję przez jego w rozgrywkach ligowych mógł z nami trenować. Sławomir Majewski. Procz Wojciekiego wszyscy są zdrowi”.

W bliźniawce przekazał w drodze bezpośredniej relację z spotkania Hiszpania — Polska (program I godz. 21.00) oraz z prowadzenie meczu ZSRR — Anglia (program II, godz. 22.20). Radio transmisywane będzie mecz Hiszpania — Polska w programie I od godz. 20.25.

## W sobotę Jagiellonia-Korona Kibice oczekują kolejnych punktów

Wysoka stawka meczu, bliskie sąsiedztwo w tabeli, zapowiadają najbliższych składów są prognozy dobrym widowiskiem jakiego zapewne obejrzymy w sobotę, 29 bm. (początek o godz. 11) na stadionie Gwardii w wykonaniu Jagiellonii i Korony Kielec. Bliźniawce plasują się w tabeli II ligi na ósmym miejscu z 19 pkt., a Korona na 9 mając na swym koncie 16 pkt.

Jagiellonię interesuje pełna zdobycz punktowa, by myśleć o zrealizowaniu postawionego przed sezonem celu — uplasowania się w środkowym rejonie tabeli. Ostatnia kolejka pozwoli wykazać im dobitnie, że nie ma „mocnych”. Dowodem tego są remis bytomskiej Polonii i porażki krakowskiej Wisły, Broni Radom, Jagiellonii. Nie można dziś zaniedbać przeciwnika lekceważyć.

Wiele o tym dobrze trener Jagiellonii Janusz Wojek i zmobilizował do spotkania wszystkie co posiada najlepsze. Zabraknie jedynie w zespole kontuzjowane-

go Lisowskiego. Drużyna trenuje solidnie na gościnie ustożpionym boisku przy ul. Kawalerskiej. Konkretnie na dwa wejścia pilkarzy na korytarz stadionu Gwardii, gdzie rozegrają sobotni pojedynek z Koroną.

W bliźniawce trenera pilkarzy Jagiellonii przeprowadzą rozrachunek na stadionie Sępulskianki w Sępulsku gdzie będą nową. Atmosfera w zespole jest doskonała. W rozegranych w tym roku 17 spotkaniach łącznie z kontrolnymi nie ponieśli dotąd porażki. Za naszym pośrednictwem pilkarze spędzą do swoich kibiców w Kielcach i gorący kuluaralny doping.

Kibicom przypominamy, że dziś o 20.25, na stadionie w Nowym Mieście rozegrany zostanie inauguracyjny mecz rundy wiosennej III ligi. Zmierza się w nim białostockie zespoły Gwardii i Włókniarza. (Det)

## Doniesienia agencjijnej

MISTRZOSTWA EUROPY MŁODZICH SZACHISTEK  
W Baile Herculane (Rumunia) mistrzyni świata mistrzostwa Europejskie (18.03) w szachach. Pierwszym meczem podzieliły z dorobkiem 10 pkt. (w 12 rundach) Francję Helen na 25 lat i Szwajczerkę Matwiejewa (ZSRR). Nasza reprezentantka Joanna Strzałka zajęła 4 miejsce. (Opr. dor.)

Z powrotami na ojczystą lub przynajmniej w swoje rodzinne strony, różnie u nas bywa. Ludzie jak ptaki wędrują po świecie, szukają lepszych i cieplejszych posad, czasami osiedlają się nawet w Afryce czy też w oceanach. Ale są tacy, co niedaleko od swego gniazda odskakują. Idą do szkół, poznają nowych ludzi, inne życie, ale później wracają do siebie, na swoje śmieci, chociaż niejednokrotnie wiedzą, że gdzie indziej mieliby lepiej.

**UDZMI** i ich losami kierują różne koleje, niejednokrotnie przypadki. Anatol Markiewicz z Gródka raczej na przypadki się nie zdawał, kierował swoim losem w sposób rozsądny, wyliczony, chociaż tak naprawdę duży wpływ miały podświadome dążenia, aby być wśród swoich. Urodził się cztery kilometry od Gródka, ale najdalej zawędrował do Hajnowki, w prostej linii około czterdziestu kilometrów. Tam od 1 lipca 1952 r. rozpoczął pracę w szpitalu.

— Pierwszą szkołę przeszedł u Dowgirda, który wówczas był w Hajnowce dyrektorem szpitala. U niego nie było poczekać. Jak coś nie tak, to i mocnym słowem potrafił się odezwać. Nie wyobrażał sobie, aby po jego szkole ktoś obijał się w pracy. Kto u niego rozpoczął, musi być fachowcem.

W drodze na ojczystą (dobrze powiedziane „na ojczystą”, ponieważ ojciec Markiewicza pochodził z Gródka) pan Anatol zaczął kilka lat od przegraniczną Jajówkę i od 1 lipca 1960 r. rozpoczął pracę w gródkiem ośrodku zdrowia.

— Jak był ten Gródek w chwili mego przyjazdu? Ot, taka drewniana dziura, gdzie

przeważały pozytywne rudery i nie było ani jednego solidnego budynku. Na okrasa stała przy ul. Michałowskiej

## Człowieka trzeba leczyć z każdej strony

Jedyna murawianka, ale jaka to okrasa. Ośrodek zdrowia w stanie nie najlepszym, wiadomo, budynek adaptowany. Stan higieny, jak to w przygranicznym miejscowościach. Chłop szedł do lekarza, gdy go karetka na sygnale przywoziła. Dzisiejszy Gródek, nie ma co ukrywać, znacznie się zmienił. Jeszcze za czasów, kiedy przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej był Włodzimierz Kot, udało się załatwić place pod budowę, materiały też się znalazły, i stał po obu stronach Gródka dwa ładne osiedla domków jednorodzinnych. A w samym

centrum stoi już dziewięć bloków spółdzielczych... Ponoć nie ma takiej miejscowości w województwie, która miałaby problem mieszkaniowy tak dobrze rozwiązany jak Gródek. Nie znaczy to jednakże, że mieszkańcy dla wszystkich starczyło. Budownictwo spółdzielcze też podlega różnym ograniczeniom.

Anatol Markiewicz wybudował sobie własny domek, „murawianę, parterowy domek” — jak sam określa. Obeszło się tanim kosztem, na-

legostoku, to też mu za bardzo w domu poszedł nie dawać. Wiadomo, choroba na człowieka nie przychodzi w godzinach urzędowania.

— Gdyby nie on, bieda byłaby w Gródku. Pracuje z prawdziwym poświęceniem, nie ma dla niego dnia ani nocy — tak mówi jeden z pacjentów, oczekujących na korytarzu ośrodka. — Po to człowiek składał przysięgę, aby nieść pomoc cierpiącym. Jest to lekarski obowiązek — ocenia swoją

postawę zawodową Markiewicz. Władom jednak, że z lekarzami różnie bywa. Chociażby w samym Gródku. Tytu ich się przewinęło, pracowali po roku, nawet krócej, odrzucając na lepsze place, bardziej nowoczesne szpitale, „lepszych” pacjentów. To że nie pozostawali w Gródku, jest nie tylko ich winą. Nie każdy ma w sobie zacięcie judymowskie. A tu warunki żadne. Dopiero w tym roku udało się załatwić w spółdzielni dwa mieszkania. Chętni raczej się znajdują, bo mieszkanie zachęca i wiąże. Ale przed rokiem mal-

zeństwo; pediatra i stomatolog nie zdecydowało się tu pozostać. Nie było gdzie mieszkać.

— To, że tu zostałem, wynika z patriotyzmu lokalnego. Pracować we własnym środowisku z jednej strony jest ciekawo. Zna się jednak ludzi, ich mentalność, układy i z tego powodu jest łatwiej. Powinno mieć jednak ośrodek zdrowia z prawdziwego zdarzenia, mamy przecież w sumie około 6 tysięcy pacjentów.

O ten ośrodek Anatol Markiewicz upomina się od dawna, tak samo o przywołanie sklepy w Gródku, minimum sanitarne dla ludzi, mieszkających jeszcze w starych rudarach. Robi to przy różnych okazjach, a tych jest niemało. Piastuje bowiem wiele funkcji społecznych, uczestniczy w różnych gremiach. Wyliczyć niektóre jego pozazawodowe obowiązki: społeczny sekretarz propagandy KG PZPR, komendant gminny straży pożarnej (w Gródku stoi nowa remiza, to Markiewicza robotą), prezes PKPS, radny gminny, członek zarządu ZZ, TPPR, społeczny inspe-...

— Ale cisnie się pytanie: — Przy tak rozlicznych funkcjach kiedy znajduje czas na leczenie ludzi? Ale działalność społeczna możliwa jest tylko po godzinach, o ile do chorego w teren nie weźmie.

— Człowieka trzeba leczyć z każdej strony. Pracując społecznie też to robię, bo w końcu zdrowie nasze nie zależy tylko od ilości leków wypisanych na receptę.

S. KIKSA

## Doświadczenia suwalskich PGR

# Kiedyś był kamień na kamieniu

Na szybach samochodu przemakają krajobrazy jak z bajki. Liczne doliny i pagórki. Na pewno jest tu pięknie także lasem. W pobliżu znajduje się uroczysko jezioro Szmelant. Miłymi Szwajcarce. Jeszcze kilka kilometrów i będziemy w CZERWONCE. Z dala widać już prostokątne bryły zabudowań. Dwa duże kamienie wyznaczają bramę wjazdu do zakładu, należącego do suwalskiego PGR. Kierownika nie zastaliśmy za biurkiem. Poszedł osobiście doglądać pracy w gospodarstwie. Gorąca herbata i też wyruszyliśmy na rekonesans.

W warsztacie kładła się przy naprawie ciągnika Stanisław Zdzaniewicz, długoletni pracownik. Pamięta doskonale czasy tworzenia zakładu. Ziemię to zajmowali kiedyś osadnicy niemieccy. Trzy miesiące trwały krwawe walki przy wywołaniu terenów. Zginęło tu wielu żołnierzy radzieckich. Niemcy podjęli odwrotu spaliłi doszczętnie wszystkie zabudowania. Przez pewien okres ziemia leżała odłogi; niewielką jej część wydzierżawiono okolicznym chłopom. Trwało to do 1950 roku, kiedy powołano Państwowe Nieruchomości Ziemi-...

rezerwar pasz stanowi 600 hektarów użytków zielonych. W przyszłości warto pomyśleć o zwiększeniu pogłowia bydła. Na razie posiadamy dwie obory (jedną znajduje się w Kleszczówku), cielętnik i jawnik — łącznie 520 stanowisk. Nie ma jeszcze większej mechanizacji. Tylko dojenie krowy odbywa się automatycznie; zaś inne prace przy obsłudze zwierząt trzeba wykonać ręcznie. Zakład prowadzi działalność w oparciu o niepełny rachunek ekonomiczny. Załoga może pochwalnić się osiągnięciem w ubiegłym roku 19 mln zł zysku.

### KRÓTKI REKONESANS

Kierownik zaprasza do obejrzenia obory. Trwa właśnie populudniowy obrządek. Po obu stronach w rzędach, stoją spokojnie krasule, jest ich równo setka. Trzeba nabiegać się, aby wszystkie miały co jeść i pić. Na chwilę odrywamy od zajęć Czesława Berneckiego. Pracował tu najpierw jako robotnik sezonowy. Przeszło osiem lat temu zamówił się na stałe. Kontynuując niejaką rodzinną tradycję. Jego ojciec był długoletnim pracownikiem; obecnie jest na emeryturze. Nadal żywo interesuje się sprawami zakładu.

Pan Czesław jest ubrany w ciepłą kufajkę. Na nogach ma buty gumowe. Spód w sam raz do tej roboty. Strój nanseniety głęboko na czoło czapki uśmiecha się do nas młoda twarz. — Każdy dzień jest podobny — mówi, przedstawiając swój „rozkład jazdy”. — Wstaje rano, przed godziną piątą. Poranna toaleta i śniadanie zajmuje mi niecałą godzinę. Później melduję się na stanowisku pracy. Do moich obowiązków należy zgarnięcie i wywiezienie obornika, następnie podanie paszy. Później kilka godzin przerwy i po południu podobne zajęcia; dochożdy jeszcze sprzątanie pomieszczeń. Nicco więcej jest pracy przy sprzedaży zwierząt — trzeba je wówczas dokładnie umyć. Podobnie jest latem, kiedy pomagamy przy zbiorze traw z łąk. Nie rzekano ani o pracę, ani o warunki bytowe. Wraz z żoną i czworgiem dzieci mieszkamy w ładnie urządzonej mieszkanie zakładowym.

— Staramy się jak najlepiej dbać o pracowników — mówi członek egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, Romuald Węgrowski. — Niedawno wybudowaliśmy ładne, funkcjonalne bloki dla czterestu rodzin. Wolne chwile można spędzić w świetlicy. Mamy nieźle zaopatrzone własny sklep. Nie zapomnijmy też o wypoczynku; organizowane są wczasy, wywieczerki oraz imprezy. — Organizacja partyjna inicjuje liczne działania, mające

na celu polepszenie warunków ekonomicznych. Uczestniczymy w posiedzeniach, na których omawiane są założenia planu finansowo-gospodarczego. Zgłaszamy własne propozycje, staramy się wraz z samorządem wybrać jak najlepszy wariant. Wspólnie zastanawiamy się nad podziałem funduszu premiowego. Jak to się mówi: „jedziemy przecież na jednym wózku”. Wszystkim nam zależy, aby gospodarstwo funkcjonowało prawidłowo, aby ludzom żyło się tutaj jak najlepiej. Może to brzmie sroganowo, ale w pełni oddaję sedno sprawy. Na zebraniach partyjnych omawiamy m.in. sprawy związane z przygotowaniem i przebiegiem ważniejszych prac w rolnictwie (siewy, żniwa, sianokosy). Dużą rolę w rozwiązywaniu spraw społecznych odgrywają związki zawodowe, do których należy 65 proc. załogi.

Na dworze powoli zapada zmierzch. W dali widać horyzont z zachodzącym słońcem. Zapowiada się srogi mróz. Czas kończyć naszą wizytę. Żegnamy miłych gospodarzy, życząc im dalszych sukcesów. Po kilkunastu minutach jazdy oglądamy się za siebie, widać już tylko migotające w dali światła...

### INWESTYCJE POTRZEBNE JAK ZDROWIE

Suwalski PGR, którego jedyną z pięciu jednostek jest zakład w Czerwonce, posiada ogółem 4208 hektarów. Ziemia są piąszczyste, przeważnie V i VI klasy. Również wskaźniki waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, na który — oprócz jakości gleb — składa się suma opadów, ukształtowanie terenu i klimat, nie jest wysoki. Trzeba wykazać doświadczenia i włożyć dużo pracy, by zebrać przyzwoite plony. Na 10 tys. stanowisk dla trzody zajętych jest 8 tys. w pozostałych są wykonywane ramony. Brak magazynów na zboże i pasze. Po ich wybudowaniu będzie można myśleć o wykorzystaniu wszystkich miejsc.

Potrzebne są inwestycje. Przetarzała bowa nie spełnia wymogów nowoczesnej gospodarki rolnej. Dlatego myślimy się o zwiększeniu własnej brygady budowlanej. Wiadomo, jeśli budują sami, to i szybciej i lepiej. Dyrekcja i organizacja polityczno-społeczna niepokoi rotacja młodych pracowników. Przychodzą odchodzi. Chcieliby mieć wszystko i to natychmiast. Łatwo zrażają się do trudnych zadań. Wiadomo, nikt im nie obiecuje kokosów. Ale z każdym rokiem będzie lepiej.

PGR w Suwałkach nie należy do potentatów. Osiąga wyniki na miarę swych aktualnych możliwości. Ma duże szanse rozwoju. Czy je w pełni wykorzystają — to zależy głównie od ludzi. Tych starszych, z długim stażem i tych młodych, którzy są niecierpliwymi, uczą się i hartują, by kiedyś przejąć ster gospodarstwa.

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI



NA ZDJĘCIU: z wizytą u Stasi Samuliawiczenej jej przyjaciele — wykładowcy Uniwersytetu w Wilnie Algis i Angelina Genuszas z córką Elene. Fot. W. Szustow (APN)

## Rekordziści

W siedzibie Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt odbyło się spotkanie z najlepszymi hodowcami bydła mlecznego w woj. białostockim. Na tych terenach znajduje się dużo użytków zielonych, co sprzyja rozwojowi tego kierunku produkcji. W ubiegłym roku średnia wydajność wyniosła 4431 kg mleka i była wyższa od krajowej; dotyczy to sztuk będących pod kontrolą użytkowości.

Chcąc uzyskać coraz lepsze rezultaty, należy przede wszystkim dążyć do doskonalenia potencjału genetycznego poprzez prawidłową selekcję i dobór. Ważnymi czynnikami wpływającymi na ilość i jakość pozyskiwanego mleka są właściwa żywność oraz pielęgnacja. Nadal wielu hodowców nie przestrzega norm żywieniowych; wpływa to na podrożenie kosztów produkcji. Nie najlepiej wygląda sytuacja w skupie zwierząt hodowlanych. W ub.r. zakupiono na Białostocczyźnie 130 jałówek. Potrzeby były dużo większe. Dlatego musiano sprowadzić spore ilości z innych województw. Do punktnych kopulacyjnych trzeba ok. 100 buhajów, tymczasem w tym samym terenie kupujemy tylko 10-12 sztuk.

Do rekordzistów, którzy sprzedali w ubiegłym roku największe ilości mleka (brano pod uwagę również wydajność tuszczalną) należał Piotr Wróblewski z Porosłi Wojsławy — uzyskał od krowy średnio 6762 kg, Stanisław Zdzaniewicz ze wsi Kamińskie Wielkie — 7137 kg, Jerzy Niewiarowski ze Szpakowa — 5878 kg. Ten ostatni ma w swojej oborze krowę — rekordzistkę, która „wyprodukuje” 7161 kg białego surowca.

Dyrektor OSHZ — Stanisław Galiński zaproponował założenie klubu, który ma skupiać hodowców uzyskujących od krowy co najmniej 5000 kg mleka (bądź 200 kg tłuszczu). (ss)

## Z zagranicy

### Stasia Samuliawiczena i „Order Uśmiechu”

Agencja Prasowa „NOWOSTI” specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

„Order Uśmiechu” — to jedyna na świecie odznaczenie ustanowione przez dzieci. Otrzymują je ludzie, którzy swą pracą i twórczością niosą światu nadzieję, radość i uśmiech. Korespondent APN — Alla Niepomniaszczaja prezentuje radziecką artystkę Stanisławę Samuliawiczenę. „Za dziesięć lat twórczą pracę — wyrób zabawek — „zawszych radości, gorąco ukochanych przez dzieci” stała się kawalerem „Orderu Uśmiechu”.

W strefie ochronnej starożytnego litewskiego miasta Kowno, na Zielonej Górze, zachowały się dziełce otoczonych sadami willi. Przytulne uliczki mają w sobie czar chętnie provincialnego miasteczka. Ich nazwy pochodzą jakby z dziecięcych bajek: Wiśniowa, Kwiatowa, Jabłoniowa.

Na jednej z uliczek, wśród owocowych drzew, stoi drewniany piętrowy dom, zawsze pełen ludzi. Zjawiają się tu dzieci i dorośli, ludzie najróżniejszych zawodów, mieszkańcy Kowna i Moskwy, goście z Polski i Czechosłowacji, Japonii i Ameryki. Nadchodzi tu lista z różnych krajów świata; na kopercie widnieją niekiedy tylko trzy słowa: „Litwa, Babcia Stasia...”. Do domu Stasi Samuliawiczeny przyciąga wszystkich odwieczna tęsknota do baśniowych cudów. W willi rzeczywistość jest wiele niezwykłości — książki, obrazy, podarki z różnych krajów, rozmaite miłe przedmioty i — najważniejsze — uroczyste i niespotykane futrzane zabawki.

Stasia jest niezwykle czarująca kobieta. Jej twarz zachowała szczególne piękno, na które nie ma wpływu mijający czas. Siwizna i zmarszczki tylko podkreślają szlachetność i godność. Życie Stasi Samuliawiczeny było długie i trudne. Poznała wojnę, wyrzeczność, głód, ciężką pracę. Przeżyła utratę bliskich, ukochanych osób — młodo zmarli jej mąż i syn. Potrafiła wytrwać ukryć swój ból przed ludźmi.

Stasia umiunie serdecznością byskowitliwością umysłu, szczególnym postępowaniem światła, umiłowanie życia. Jej prace — zawsze wywołują

## Kontenerowe domki

W gostynińskim „Budopolu” ruszyła produkcja nowej serii kontenerowych domków przeznaczonych na zaplecza socjalno-administracyjne placówek budowy. W stosunku do poprzednio produkowanych znanych m.in. z terenów budowy Centrum „LOT” w Warszawie, nowe zaplecza charakteryzują się zmniejszonymi kosztami materiałowymi i lepszą funkcjonalnością oraz zabezpieczeniem przeciwpożarowym. Wzбудyli one zainteresowanie odbiorców krajowych i zagranicznych. (P)

## Suwnica — automat

Największym manipulatorem, pracującym w przemyśle radzieckim, stała się 30 metrowa suwnica dźwigarkowa, która bez udziału robotników podnosi wielotonowe półfabrykaty i dokładnie ustawia w przewidzianym miejscu.

Mechanizmy można łatwo przystosować do różnych technologii. Suwnice-automat zbudowano w Leningradzie dla kombinatu hutniczego w Czeliabinsku. Przenosi ona ładnie do rozlewania stali. Automat, którym steruje tylko jeden operator, zastępuje całą brygadę robotników, trzykrotnie szybciej wykonując jej zadania i zapewniając wzrost wydajności pracy odlewników. (P)



## Wzór za kierownicą

Jestem pasażerami PKS na trasie Piekuty — Wysokie Mazowieckie przez Szeptowo. Większość z nas o lat codziennie dojeżdża do pracy w Szeptowie i Wysockim Mazowieckim. Przez ten okres wielu kierowców obsługiwało naszą linię. Od r. 1985 zaczęli na niej jeździć kierowcy — Józef Woźniakowski (nr wozu — LOD 733P). Teraz autobus kursuje bez zatrzymań. Na przystanku dojeżdżamy w Wysockim Mazowieckim. 34 podpisy pasażerów (opr. hm)

## Oszczędność przez nowoczesność

Tradycyjne akumulatory samochodowe przy dobrej konserwacji pracują średnio około 2,5 roku, a ich ciężar jest stosunkowo duży; w samochodach ciężarowych — do kilkunastu kilogramów.

Badania podjęte w Badawczo-Rozwojowym Instytucie Włókiennictwa w Łodzi po trzech latach prób i laboratoryjnych testów, pozwoliły na wytworzenie specjalnej włókienny, która może zastąpić dotychczas stosowane płytki z polichloru winylu. Jej grubość wynosi zaledwie 0,1 mm.

Badani nad zastosowaniem nowego surowca do akumulatorów kierowała mgr inż. Halina Mrozecka, powiedziała ona dziennikarzowi PAP.

Specjalną włókienną do akumulatorów opracowaliśmy przy współpracy z Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniw z Poznania. Może ona być wytwarzana z surowców krajowych i kupowanych w krajach RWPG. Nadaje się zarówno do produkcji dużych, jak i mini-akumulatorów, np. używanych w zegarkach elektrycznych, kalkulatorach itp. Włókienna użyta w tradycyjnych akumulatorach przed rozpoczęciem pracy, zmniejsza ich wagę i przedłuża żywotność do 8 lat. Obecnie przystępujemy do seryj-

nej produkcji włókienny dla akumulatorów tzw. bezobsługowych. Ich użytkownicy przez dwa lata nie będą musieli uzupełniać elektrolitu. Podobne włókienny produkują tylko dwie firmy w USA i jedna w RFN.

Technologia wytwarzania włókienny została skierowana z wnioskiem patentowym do Urzędu Patentowego. (P)

## SZKOŁY ZA PÓŁ CENY

Kiedy w 1984 roku Krajowa Rada Narodowa PRON wyszła z apelem o narodowy zryw na rzecz oświaty, nie przypuszczano, iż skutki społecznej ofiarności przyniosą aż tak wiele pożytku. Okazuje się, że zbiórka pieniędzy

## Nie tylko złotych „cegiełki”

### CEGLA ZAMIAST PIENIĘDZY

Jednak najwięcej potrzeb zgłaszają mieszkańcy wsi, ale borykają się oni z trudnościami w zgromadzeniu funduszy wystarczających na rozpoczęcie inwestycji. W Narwie udało się zebrać 700 tys. zł, choć z myślą o potrzebach oświaty organizowano nawet zabawy taneczne. Postanowiono więc „skrzyknąć” obywateli do wyprodukowania niezbędnych cegieł. Zakład ceramiczny w Lewkowie wyraził zgodę, powstała tylko drobna niejasność, czy całość „cynowej” produkcji trafi na szkolny plac budowy (tak chcą społecznicy). Oszczędność powstaje dzięki temu, że mieszkańcy nieodpłatnie dorożą materiały budowlane, sami wykonują nieskomplikowane roboty, natomiast fachowcy solidnie „rozliczają”.

Popularność czynów na rzecz oświaty rośnie z każdym rokiem. W ub.r. wkład pracy społecznej wyniósł w woj. białostockim około 170 mln zł, a w tym roku wartość ta wzrosła o 25 procent. Do rozpoczęcia inwestycji oświatowych szychają się mieszkańcy Hajnowki i Choroszczy.

Wydrukowali je nieodpłatnie pracownicy Białostockich Zakładów Graficznych.

### SA SZKOŁY ZA PATRONA

Postanowiono też ożywili patronaty opiekuńcze zakładów pracy nad placówkami oświaty. Prześlamono kilkunastu i powrócono do kontaktów z lat siedemdziesiątych, podpisano nowe umowy patronackie. Ale pozostały jeszcze 24 szkoły, które nie mają swego opiekuna. Jak twierdzi Danuta Zawadzka, idea pomocy szkole wymaga także zmian świadomościowych. Potrzebne jest krzewienie przekonania, iż w wychowaniu młodego pokolenia powinni się angażować nie tylko nauczyciele i rodzice, ale cały naród.

Dlatego członkowie PZPR, ZSL czy SD nie mieliby omawiać na swych zebraniach problemów występujących za szkolną bramą — sugerowała na niedawnym spotkaniu sygnatariuszy PRON, Danuta Zawadzka. Byby to właściwy krok w kierunku tworzenia wspólnego frontu wychowawczego, łączącego oddziaływanie szkoły, domu i środowiska. (ss)

HELENA VANEK

## Śladem publikacji

### Gdzie się podział świeży chleb?

W związku z notatką zamieszczoną w rubryce „Halo „Gazeta”, słucham” — pod tytułem jak wyżej („GW” z 5 marca br.), dotyczącej złej pracy personelu sklepu samoobsługowego przy ul. Wesołej

18 pragnę sprostować opisane zarzuty. Kierownictwo sklepu nie notowało żadnych reklamacji dotyczących kwaśnego mleka. W przypadku, gdyby takie zaistniały ekspedientki bez

problemu dokonałyby wymiany. Oszczerstwem też jest podawanie do publicznej wiadomości rzekomego stwierdzenia kierowniczki, że „jak się nie podoba, to proszę kupować

wał w śródmieściu.” Słowa takie, przynajmniej przez kierowniczkę, nie zostały wypowiedziane. Co do świeżości placewki otrzymujemy kilka dostaw w których znajduje się chleb gorący, a także świeży, ale nie ciepły, pieczony na nocnej zmianie. Maria Niemotko Kierownik sklepu

# Racjonalizacja — dziecko nie chciane?

**UZYSKANE** w ubr. rezultaty w dziedzinie zmniejszenia materiałochłonności i energochłonności, większej oszczędności surowców oraz zwiększenia wydalności i racjonalizacji — mówi sekretarz Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Białymstoku, inż. Bogdan Zakowski — są lepsze o 20 proc. niż w r. 1984. Zastosowane projekty przysporzyły gospodarce około 700 mln zł oszczędności. Jest to wprawdzie postęp w porównaniu do lat kryzysowych, ale jednocześnie powinniśmy zdawać sprawę, że stanowią to tylko 65 proc. osiągnięć z 1979 r. I to nas najbardziej niepokoi.

— Najlepsze wyniki mają na swoim koncie BZPT „Unitra-Biazeł” (150 mln zł oszczędności), Fabryka Przyrządów i Uchwytów (20 mln zł), spółdzielczość mleczarska (47 mln zł). Dobrze rozwija się też racjonalizacja w Zakładzie Energetycznym, Przedsiębiorstwie PKS i „Bełecze”.

Białostoccy laureaci Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zajmują czołowe miejsca w eliminacjach centralnych. Ponad 150 twórców technicznych w swoim dorobku posiadają z górą milion złotych efektów ekonomicznych, a wśród nich mistrzowie racjonalizacji — inżynierowie Anna Próchniewicz, Janusz Pawluczuk, Józef Taudal i Krzysztof Podsiadło.

Jest też wiele ujemnych zjawisk w ruchu racjonalizatorskim. Na szkolenia prowadzone przez WKTR zgłasza się zaledwie 30-40 proc. zakładów pracy będących członkami Klubu a frekwencja uczestników zajęć sięga tylko 50-60 proc. Na Białostocczyźnie

nie mamy wprawdzie trzysta zakładów pracy, ale tylko połowa uzyskuje pewne wyniki w racjonalizacji. W pozostałych panuje — niestety — zupełny marazm.

Zie dzieje się też w niektórych przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej, budownictwie, PGR, przedsiębiorstwach obsługi rolnictwa, spółdzielniach pracy i inwalidów. Dyrekcje i zarządy nie są zainteresowane poprawą procesu produkcyjnego, oszczędnością materiałów i surowców. Rosną tylko ceny wytwarzanych wyrobów. Brak odpowiedniej znajomości prawa wynalazczego, odpowiedzialności pracowników w komórkach wynalazczych, asekrancowania, zawiści w stosunku do twórców — to najczęstsze „grzechy”.

WKTR pragnie przynieść z pomocą zakładom. Niebawem uruchomimy mikrokomputer, który będzie służył do rozpoznań informacji o już zgłoszonych i realizowanych projektach. Istniejąca filia warszawskiego Zakładu Usług Technicznych udziela pomocy w wykonaniu dokumentacji do Urzędu Patentowego PRL.

Menedżerowie produkcji powinni zdawać sobie sprawę, że każda złotówka zainwestowana w racjonalizację przynosi dwadzieścia złotych oszczędności. Nie do wszystkich przemawia jednak ten ważny argument ekonomiczny. Racjonalizacja w wielu zakładach jest wciąż dzieckiem nie chcianym. A może tymi problemami bardziej zainteresują się organizacje partyjne i związki zawodowe?

rozmawiał: E. STASKIEWICZ

## Prawnik informuje Wypowiedzenie i wątpliwości

W grudniu 1985 r. złożyłam miejscowe wypowiedzenie. W tym zakładzie pracuję półtora roku, a w ogóle od 1975 r. Z poprzedniego zakładu przeszedłam za porozumieniem stron. W poprzednim zakładzie byłam przez 2 lata na urlopie bezpłatnym i 2 lata na wychowawczym. Czy ten czas wlicza się do okresu pracy? Jaki obowiązuje mnie okres wypowiedzenia?

Do roku pracy obowiązuje wypowiedzenie 14-dniowe, powyżej roku do 10 lat — jednomiesięczne. Powyżej 10 lat — 3-miesięczne. Uwzględni się okres w jednym zakładzie. Wlicza się też okres pracy w poprzednim zakładzie, jeżeli pracownik zmienił pracę na skutek porozumienia zakładu lub zalecenia jednostek nadrzędnych. Wlicza się również okres pracy w zakładzie poprzednim w sytuacjach szczególnych, wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 20 września 1974 r. (Dz. U. nr 37, poz. 316). O tym, czy poprzedni okres pracy podlega wliczeniu dla ustalenia obowiązującego

okresu wypowiedzenia pracownik może się zorientować z treści świadectwa pracy wydanego przez poprzedni zakład. Zakład ten jest bowiem obowiązany podać w świadectwie pracy okoliczności, które stosownie do obowiązujących przepisów uzasadniają wliczenie poprzedniego okresu.

Obaj przybysze, których zeszła dobrze znał, ponieważ swego czasu pomagali mu przy budowie budynku gospodarczego, poczeli domagać się pięciu tysięcy złotych na wód-

Mieszkaniec Białegostoku — Edward O. nieco się zdziwił gdy 12 października ubr. wieczorem na jego posesji zjawili się, będący w stanie nietrzeźwym, 38-letni Zbigniew Jackowski i 24-letni Mirosław Traciewicz. Nie spodziewał się bowiem żadnych gości a zwłaszcza będących pod wpływem alkoholu.

Obaj przybysze, których zeszła dobrze znał, ponieważ swego czasu pomagali mu przy budowie budynku gospodarczego, poczeli domagać się pięciu tysięcy złotych na wód-

## Łomżyńska WIT znów w terenie

Po kilkumiesięcznej przerwie członkowie Wojewódzkiej Inspekcji Terenowej w Łomży wznówiły działalność kontrolną ogólną administracji. Jak na pierwszy informował przewodniczący Zespołu WIT — Cypri Laguna, nie sporządzono na rok bieżący ścisłego harmonogramu kontroli. Przewidziano jedynie, że odbywać się one będą średnio raz na dwa miesiące. W pierwszym kolejności zostaną nią objęte gminy, w których napływać będzie największa ilość skarg mieszkańców oraz wniosków zgłaszanych przez samorząd.

— Czy Nowogród z tego właśnie względu zwiększone napływ skarg — został przez WIT wytypowany jako pierwszy w tym roku? — Tym razem chodziło raczej o to — wyjaśnił C. Laguna — aby naczelnikowi, który pełni te funkcje od niedawna, ułatwić rozpoznanie lokalnych spraw, wymagających jak najszybszego lub po prostu innego rozwiązania.

W skład zespołu kontrolnego weszli inspektorzy Wydziałów UW, WZSR, WZRKIOR, PIH, PISIPAR, Państwowej Inspekcji Pracy, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Szczegółowej lustracji poddano kilka dziedzin życia społeczno-gospodarczego oraz instytucje i zakłady pracy w tym rejonie.

Pożywną w sumie ocenę uzyskał Urząd Miasta i Gmi-

ny. Za pozytyw uznano organizację pracy w UMIG, terminowe i zgodne z Kodeksem Postępowania Administracyjnego załatwienie spraw interesantów. Nie można już jednak tego powiedzieć o traktowaniu interpelacji radnych czy wniosków zgłaszanych na zebraniach wiejskich.

Spora uchybień stwierdzono w realizowaniu programu budownictwa wiejskiego. W

ny. Za pozytyw uznano organizację pracy w UMIG, terminowe i zgodne z Kodeksem Postępowania Administracyjnego załatwienie spraw interesantów. Nie można już jednak tego powiedzieć o traktowaniu interpelacji radnych czy wniosków zgłaszanych na zebraniach wiejskich.

Spora uchybień stwierdzono w realizowaniu programu budownictwa wiejskiego. W

## W Janowskiej stadninie

Tysiące osób odwiedza corocznie stadninę koni w Janowie Podlaskim w woj. białostockim. Są wśród nich ambasadorowie, znani artyści z różnych stron świata.

Stadnina w Janowie powstała pod koniec 1817 r. kiedy przybył na Podlasie Jan Ritz i przeprowadził z carskiej Rosji „klacze rodzaje i ogiery piękne”.

Sukcesem handlowym i propagandowym zakończyła się zorganizowana w ub. roku po raz pierwszy na kontynencie amerykańskim polska aukcja koni arabskich, na której uzyskano rekordową sumę — 1,5 mln dolarów za klacz Penicylene, a średnia cena za jednego konia osiągnęła 740 tys. dolarów. Dobrym rezultatem zaowocowała również ostatnia doroczna aukcja w Janowie. (P)

## Spotkanie dawnych więźniów Koronowa

Więźniowie hitlerowskiej Koronowej (woj. bydgoskie) było od września 1939 do 1945 roku miejscem kaźni, w którym Niemcy wzięli tysiące pracowników przedwojennej administracji państwowej, wielu działaczy organizacji społecznych, a także młodzież harcerską. Ofiarami zbrodniczych przesładań i tortur byli nie tylko mieszkańcy Bydgoszczy, Pomorza i Wybrzeża, ale także Wielkopolski i Mazur.

Z inicjatywy najstarszych już dziś, byłych więźniów politycznych, przewiduje się zorganizowanie w bieżącym roku spotkania „Koronowiczów”. Hasło: „Policzmy, ilu z nas przeżyło lata hitlerowskie niewoli”. Organizatorzy liczą również na odzew kobiet, działaczek tajnej organizacji, która pomagała więźniom obozu w Koronowie.

Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Wojewódzkiego ZEBWiD w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 46, do 30 marca br.

## Daj pięć tysięcy na wódkę...

Gdy spotkali się z zdecydowaną odmową, wówczas M. Traciewicz użył Edwarda O. głową w twarz a gdy napadnięty zgiął się na skutek doznanego bólu, został również w twarz — silnie kopnięty przez Z. Jackowskiego. Leżące wielokrotnie kopano po całym ciele.

W pewnym momencie Edward O. ocknął się, zdołał podnieść i chcąc się uwolnić od napastników wypuścił psa z ogrodzenia. Sprawcy, napadnięci wówczas zbiegli. O całym

zajściu, Edward O. powiadomił prokuraturę.

W trakcie śledztwa Z. Jackowski i M. Traciewicz nie przynajmniej nie do pobilca Edwarda O. Twierdził, że tylko zwrocił się o zwrot należności za wykonane przez nich prace budowlane.

Dość tu trzeba, że Zbigniew Jackowski był już czterokrotnie karany. Ostatnio Sad Rejonowy w Białymstoku skazał go na dwa lata pozbawienia wolności. Z zakładu karnego został zwolniony w sierpniu 1974. Natomiast Mirosław Tra-

## NOWOGRÓD na „pierwszy ogień”

ciąg zaledwie godzinnej penetracji terenu inspektorzy ujawnili „premiując” zainteresowanych mandatami, kilka przypadków samowolnego realizowania inwestycji.

Z kolei bez stwierdzenia większych uchybień lub nieprawidłowości obszedło się przy ocenie działalności UMIG na rzecz ochrony środowiska. Utrzymanie urządzeń służących ochronie wód lub powierzchni gruntowych jest właśnie przedmiotem nadal nie jest rozwiązany do końca.

Jeszcze z „czasów powiatowych” wybudowano w mieście kilka odcinków sieci ka-

Właściwa jest organizacja opieki nad młodzieżą szkolną, przestrzegamy kalendarz szczepień, działa punkt opieki chorých w domu, zatrudniający siostry PCK. Nad warunkami życia 56 podopiecznych czuwała stale pracowniczka opieki społecznej.

Nieco gorzej prezentują się natomiast wyniki penetracji placówek handlowych i usługowych. Sklepy w Matwicy i Chmielowie były zamknięte na cztery spusty i nikt nie wiedział dlaczego. W sklepie z artykułami do produkcji rolnej w Nowogrodzie spora niejedna na towary ale niewiele dla klientów, zmuszonych do lawinowania między towarami rozłożonym na podłodze. Za wzorową pracę została wyróżniona jedynie kierowniczką Ośrodka „Nowoczesnej Gospodarki” — Hanna Jesionkowska.

Za kilka tygodni zespół WIT ponownie wyruszy w teren aby zbadać, wytknąć, wyróżnić lub ukarać, wrzeczcie pomóc w stwierdzeniu i usunięciu niedociągłości.

Jako pewne novum należałoby chyba uznać wprowadzenie, już przy następnej dyżurności, zasady pełnienia dyżurności przez kadry kierownicze UW oraz specjalistycznych instytucji kontrolnych w urzędzie gminy w przewidzianej rozporządzenia Inspekcji. Przewidywane WIT będą oczekiwać na sugestie i svenaty od mieszkańców danego rejonu, aby wyniki kontroli jak najlepiej oddziały sytuację w gminie.

## Specjalnych warunków organizacyjnych TYLKO W NIEWIELKIM STOPNIU W CZASIE WOLNYM OD ZAJĘĆ

Dobre z chwila powołania w Państwowej Filharmonii — Biura Koncertowego Dowodzi to, że działalność upowszechniowa wymaga

której większość instytucji kultury nie posiada. Satisfakcjonujące są fakty, iż dzięki wynikom uzyskiwanym w zakresie umuzykalniania dzieci

Mimo istniejącego programu w dalszym ciągu wielu szkółom nie zależy na współpracy z bibliotekami publicznymi. Tylko niektóre z nich, oceniając użycia i bogactwo czytelni oraz w bibliotekach publicznych lub prac w aktywne czytelnictwo. Są jednak miejscowości (Hajnówka, Mońki), w których od wielu lat współpracą taką ukiadać się pomysłom. Inicjatywa jednak wychodzi przeważnie od bibliotek.

## Edukacja kulturalna — program dwóch resortów

Na wniosek zainteresowanej szkoły instruktorki placówek kulturalno-wychowawczych udzielają pomocy instruktorów i organizacyjnych amatorów. Tak jest np. w Radulach, Tykocinie czy w Bielsku Podlaskim. Rzec w tym jednakże, że propozycji takich ze strony szkół jest niewiele. Szkoły nie zapraszają pracowników kul-

program pt. „Sylwetki wybitnych artystów polskiej” — zestawem filmów omawiających życie i twórczość Matejki, Giermskiego, Chelmonskiego i innych. Program był — owszem — rozpoznawany, ale niestety szkoły nie zgłosiły się do udziału w tej imprezie.

Z bogatej oferty programowej przygotowanej przez Muzeum Okręgowe a także Muzeum Wojska szkoły korzystały wice

wsze bardziej atrakcyjna i bogata. Placówki kulturalne nie otrzymują jednak ze strony szkół sugestii na temat programu zajęć. Ta sama sytuacja dotyczy ferii zimowych i wakacji letnich.

Wojewódzki Dom Kultury prowadzi „Listę nauczycieli aktywnych kulturalnie”. Jej lista jest niestety bardzo skromna, bowiem nauczycieli aktywnych kulturalnie, współpracujących z klubami i świetlicami jest naprawdę niewiele.

W obliczu ulepszenia istniejącego systemu nauczania i wychowania młodego pokolenia, w tych poszukiwaniach które są gra o lepsze jutro kraju, chodzi o to, by rzetelnie i bardzo interesujące programy realizowane były przez wszystkie zainteresowane strony.

## CIEKAWY

**SNIANIE Z MALPA**  
Atrakcja singapurskiego Zoo jest orangutan, uchodzący również za najinteligentniejszą „dziewiczyznę” tego miasta. Od 13 lat zabawia ona turystów, którzy w jej towarzystwie mogą zjeść śniadanie. Śiedząca na ogromnym krześle, pod ostoną parasola, pija herbata, trzymając dwoma palcami filiżankę i chętnie pozuje do zdjęć.

Niezwykle towarzyska malpa wystąpiła już w 28 filmach porównujących jej honorarium za półgodziny udział w pokazach wynosi 12 tys. dolarów.

**NA LITRZE PALIWA**  
7176 kilometrów na jednym litrze — to nowy światowy rekord ustanowiony podczas zawodów superlekich samochodów, zbudowanych przez japońskich konstruktorów-amatorów. W konkursie wzięli udział 334 pojazdy. Średnia szybkość samochodu-zwycięzcy wynosiła 30,8 km/h.

**SCHRONIENIE DLA OSZUSTÓW**  
Zaskoczony był szef wydziału międzynarodowego policji tajlandzkiej, kiedy po złożeniu wizyty w USA stwierdził, że wielu jego rodaków — znanych oszustów i aferyzatorów, zbiegłych za granicę i poszukiwanych przez władze — spokojnie i legalnie żyje w USA. Nie tylko zajmują się dziś biznesem, lecz swobodnie podróżują po krajach i zjawiają się na oficjalnych przyjęciach w charakterze przedstawicieli tajlandzkiego świata gospodarczego.

**NAJAZKI NADESKANE**  
ANNA KŁODZIŃSKA — NIETOPERZE. Wydawnictwo MON 1985, nakład 200 000 egz., str. 256, cena 60 zł.  
— Powieść kryminalna.  
JOZEF GARBUNOWSKI, WITOLD DOBROWOLSKI — APARATY I ZARZĄDZENIA TECHNICZNE W PRZEMYSLE MLECZARSKIM. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1985, nakład 300 000 egz., str. 275, cena 12 zł.  
— Podręcznik dla uczniów technikum przemysłu mleczarskiego.  
ZDZIŚLAŃSKI LEON POJĄT Z GWIAZD. Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 100 000 egz., str. 275, cena 250 zł.  
— 100 dni Bieg wraca po stu dwudziestu siedmiu latach z wypraw kosmicznej do Komalhat na Ziemię. Znowu jakieś katastrofy zmuszają go do użycia siły życia „od nowa”. Kolejna powieść klasyczna literatury fantastyki wydana w serii „Dzień” z pewnością zainteresuje sympatyków tego gatunku.  
ANDRZEJ ANDRUSIEWICZ — STANISŁAW ŁANCUCKI. Skłaska i Wiedza 1985, nakład 3000 egz., str. 374, cena 200 zł.  
— Biografia znanego działacza ruchu robotniczego, żyjącego w latach 1882-1957.  
CZESŁAW KURJATA — CZYRY POEMATY. Wydawnictwo Poznańskie 1985, nakład 2000 egz., str. 41, cena 60 zł.  
— Tomik poetycki stanowiący wybór z dotychczasowej twórczości autora.  
ZDZIŚLAŃSKI ANTOŚKI — OKOLICA JOZEFA. Wydawnictwo Łódzkie 1985, nakład 2000 egz., str. 70, cena 40 zł.  
— Tomik wierszy klekociego poety, uhonorowany III nagrodą w ogólnopolskim konkursie literackim zorganizowanym w Kielcach z okazji 40-lecia PRL. Autor ukazuje tradycje i współczesność naderblatów polskiej literatury.  
JACEK TARZAŁOWICZ — POZÓR I REALNOŚĆ. Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 2000 egz., str. 46, cena 30 zł.  
— Kolejny tomik poetycki Wydawnictwa Literackiego.  
ZABŁA BIELIŃSKA, EWA OTWINOWSKA — SMAK ŁODŹ POZIOMKOWYCH. Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 150 000 egz., str. 138, cena 110 zł.  
— Bohaterska powieść dla dzieci starszych siedziesięcioletniej i młodszymi, obdarzona niewątpliwie wrażliwością (an)

## Pola i słowa

Dokąd udać się w sobotnio-niedzielny weekend, by solidnie wypocząć, podziwiać otoczenie, szukać natchnienia? Oczywiście, do lasu, na łono natury, do oazy piękna. Szpalery drzew, cisza, świeże powietrze, poezja przyrody. Przysłowie mówi, że kiedy szumiały już nieprzebrane bory, nas jeszcze nie było. Gdy po nas zostaną tylko wspomnienia, las będzie jak zawsze — wspaniały i dumny. Czy na pewno? Można mieć coraz większe wątpliwości.

**ZEWZĄD PEŁNA** alarmująca wieści. W ostatnich kilkadziesiąt latach padały pod ostrzem siekiery i pił najpiękniejsze kompleksy leśne. Działo się tak przede wszystkim w krajach kolonialnych, gdzie trąska o ludzi i ich naturalne bogactwa byłą zawsze pustym frazesem. Bezpośrednia ingerencja człowieka, podkopywana względnie materialnymi i żądzą zysku, to tylko uweruora do czekającej nas klęski. Tak, klęski — bo zmiany w warunkach środowiska oraz oddziaływanie cywilizacji zapowiadała katastrofizm, z jakim nie liczył się do nie-

## Chmury nad lasami

dawna nawet najwięksi pesymiści. Lasy zaczęły zamierać masowo i to na wszystkich kontynentach! Pisze się nawet o „stanie globalnego zagrożenia”.

**CZŁOWIEK** — chyba przedwcześnie — uwierzył w geniusz umysłu i swoją wszechmoc. Każdy kraj, dążąc do sukcesów ekonomicznych, zysków, dostatków i prestiżu, stara się rozbudowywać przemysł, przyspieszając urbanizację, rozwijając motoryzację i inne kroki na własną parę. Postęp cywilizacyjny oznacza coraz głębszą ingerencję w prawa natury, przekształcanie środowiska, w którym żyjemy powiżany za wszystkim co nas otacza, oddziaływanie na glebę, wodę, powietrze — oczywiście w kierunku zmian niepożądanych. Las — zwłaszcza w ostatnich latach — najlepiej pokazuje, jakie są skutki jednostonnego myślenia i działania. W pogoni za materialnymi profitem podcinamy gałęzi, na której siedzimy — aż przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie skonstatować, że już nie ma gałęzi i nie może być skoro masowo giną lasy. Za kilkanaście, maksimum za kilkadziesiąt lat zostaną tylko segmenty nalcennczyskich drzewostanów.

**EKONOMICZNI** będą zawsze podkreślać walory gospodarcze lasów. Przyrodniczo mówią o ich uroku i wpływie na krajobraz, skład atmosfery, stanek wilgotnościowe. Klimat. Przeciwnie człowiek podkłada inne kroki. Największy fraunek dotyka ekologii, którzy widzą przyrodę w całej złożoności, wzajemnych powiązaniach, układach, równowadze. Oni dostarczają już oczyma

pomników przyrody i grubego zwierza. To już przeszłość, utrwalona na kartach historii. **DAWNIEJ** rozumowano tak: będziemy potrzebni lasy np. na Madagaskarze czy w dorzeczu Amazonki, zdając sobie sprawę, że może to spowodować pewne szkody na tych terenach. Później okazało się, że zmiany lokalne wpływają na zjawiska globalne. Zachwiany bilans wodny, stopniowe rozległych obszarów, erozja, zaburzanie klimatyczne — wszystko to ma ścisły związek z działalnością człowieka w skali światowej.

**A MOŻE?** — podważają się jak umiemy już sobie dostosować do zmian w środowisku przyrodniczym? Może zdolamy wyhodować nowe odmiany drzew, bardziej odporne na zanieczyszczenia przemysłowe i motoryzacyjne? Może znajdziemy receptę na te „choroby”? Na razie trwają badania naukowe, zmierzające do precyzyjniejszego wyjaśnienia tych zjawisk. Jednakże trudno spodziewać się, że w najbliższym czasie zostaną opracowane metody ratowania drzewostanów. Nie jest wykluczone, że kiedyś — poznawszy dokładnie przyczyny gwałtownych zmian w kompleksach leśnych — uda się nam zmniejszyć skalę zagrożeń.

**W TEJ CHWILI** rysuje się ostro dylemat: albo dalszy burzliwy rozwój cywilizacji ze wszystkimi dodatkami i ulennymi skutkami, albo daleko posunięte ograniczenia w degradacji środowiska. Czy zdolamy rozpedzić chmury, które nadciągają nad lasy?



Różnie zainteresowanie wiedzą społeczno-polityczną

Proszę podać imię i nazwisko przewodniczącego Sta-

To tylko niektóre spośród kilkunastu pytań szcze-

W tym roku do olimpiady przystąpiło m.in. ponad 1 tys.

Po zmaganiach pisemnych, sześć najlepszych uczestników eliminacji przystąpiło do

Ostateczna klasyfikacja na eliminacjach wojewódzkich przedstawiała się następująco:

STW w Sejnach najlepsza

Dobrze pracuje Oddział Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Sejnach, którym od

Warto dodać iż w ubr. sejnieski Oddział STW osiągnął

Oszczędzaj prąd!

Zaproszenie nadal aktualne

KLUCZ, pod siomianką, otwarte okno mieszkania na parterze. Po powrocie mechanicznie Stanisław

Ireneusz Jabłoński (ZSR w Krzywczynie), 5. Jacek Kaczyński

Przewodnicząca jury Teresa Polecka, stwierdziła m.in. wzrost zainteresowania młodzieży olimpiady.

W dniach 21-22 marca w Malinówce koło Elku, z udziałem 25 uczestników, odbyły się

Z uczestnikami olimpiady spotkał się sekretarz KW PZPR Wiesław Kołodziejewski.

Z ludowej tradycji Pisanki

Święta Wielkanocne zawsze urzekają kolorystą, bogactwem ozdób, dekoracyjnością pisanki.

Przez cały tydzień przedświąteczny trwały porządki: białenie ścian, zamiatanie o-

W tygodniu przedświątecznym nie mogło zabraknąć czasu na malowanie pisanki.

I doroczy i złodzieje. Jedni kradną, drudzy kradzież zgłaszają i czekają na następną.

Gospodarność i upór ludzi z PBRol.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Elku jest firmą znaną, posiadającą renomę wśród społeczeństwa.

Nasz portfel zamówień — mówi dyrektor PBRol, inż. Edmund Olszewski — tylko w granicach 10 proc. odpowiada

Jakie prace są prowadzone? — Obecnie budujemy ciepłownię C-III o mocy 75 giga-

— Jakże zamówienia z bar-dziej znaczących wpłynęły w najbliższym czasie? — Nie licząc budynków, mieszkalnych i obiektów na

— Jak przebiega realizacja tegorocznych zadań oraz jak minal pod tym względem rok ubiegły? — W roku ubiegłym planowane zadania zostały wykonane

W strażackim współzawodnictwie

W KOMENDZIE Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Łomży odbyła się niedawno narada,

Najlepsze wyniki osiągnęli strażacy w Grąjewie, wyprzedzając KRSP w Łomży i Wysokiem Mazowieckiem.

JEST w marcu takie do-joczne święto. Imieniny Kazimierza. No, można

Kwiatki — jak woda. Naj-tańsze, podwieńczone tulipany — po 60 zł, potem irysy — 160

Tymczasem panowie Kazio-wie, najczęściej w towarzystwie swych słuźnych oblu-

paliwa. Poza tym, naszą bo-lączką jest zapotrzebowanie materiałów. Odczuwamy brak

— Dziękujemy za rozmowę. J. WALUS



Przed „władzami” w ulice miasteczka ruchu drogowego.



Puchar dla najlepszych przepi-sów ruchu i ich opiekunów.

— A co przeszkadza w pracy? — Przede wszystkim brak sprzętu i środków transpor-

Podczas spotkania podsumo-wano wyniki współzawodnic-twa komend rejonowych stra-ży

Najlepsze wyniki osiągnęli strażacy w Grąjewie, wyprzedzając KRSP w Łomży i Wysokiem Mazowieckiem.

— Mów mi „Kazio”. Daj pyska. No widzisz, lachudro jedna!

Kwiatki — jak woda. Naj-tańsze, podwieńczone tulipany — po 60 zł, potem irysy — 160

Tak jest przecież co roku, więc chyba wyjątku nie będzie.

Najlepsi z przepisów drogowych

W gościnnych murach Ze-społu Szkół Rolniczych w Olecku odbyły się wojewódzkie eliminacje

— Dziękujemy za rozmowę. J. WALUS



Przed „władzami” w ulice miasteczka ruchu drogowego.



Puchar dla najlepszych przepi-sów ruchu i ich opiekunów.

— A co przeszkadza w pracy? — Przede wszystkim brak sprzętu i środków transpor-

Podczas spotkania podsumo-wano wyniki współzawodnic-twa komend rejonowych stra-ży

Najlepsze wyniki osiągnęli strażacy w Grąjewie, wyprzedzając KRSP w Łomży i Wysokiem Mazowieckiem.

— Mów mi „Kazio”. Daj pyska. No widzisz, lachudro jedna!

Kwiatki — jak woda. Naj-tańsze, podwieńczone tulipany — po 60 zł, potem irysy — 160

Tak jest przecież co roku, więc chyba wyjątku nie będzie.

Lepiej — znaczy racjonalniej

Pod takim hasłem w Gminnym Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Sokolach (woj. łomżyńskie)

Drugie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa nr 4 w Giżycku, a trzecie — Szkoła Podstawowa nr 2 w Piszcu.



Przed „władzami” w ulice miasteczka ruchu drogowego.



Puchar dla najlepszych przepi-sów ruchu i ich opiekunów.

— A co przeszkadza w pracy? — Przede wszystkim brak sprzętu i środków transpor-

Podczas spotkania podsumo-wano wyniki współzawodnic-twa komend rejonowych stra-ży

Najlepsze wyniki osiągnęli strażacy w Grąjewie, wyprzedzając KRSP w Łomży i Wysokiem Mazowieckiem.

— Mów mi „Kazio”. Daj pyska. No widzisz, lachudro jedna!

Kwiatki — jak woda. Naj-tańsze, podwieńczone tulipany — po 60 zł, potem irysy — 160

Tak jest przecież co roku, więc chyba wyjątku nie będzie.

Gdy nadlecają ptaki

Przyloty i odloty ptaków przypominają, że i my jesteśmy ogniem w łańcuchu życia na świecie.

Jesienią, gdy stwierdzamy, iż zamilkły śpiewy drobnego ptactwa — mówimy, że przeszło lato.

Duże ptaki, zarówno lecące w szczył podróży zwaną kluczem, jak i te latające po-

Gdy wiosną słyszysz krzyk lecących w górę ptasich pielgrzymów, zamierzamy na chwilę w bezruchu, uświadamiając sobie, że odeszła kolejna zima.

To właśnie powracające duże ptaki sprawiają, że na ich przyloty patrzymy jak na wielkie misterium w przyro-

Odzywa się telefon. Dyżurni odkładają słuchawkę. Jedźcie na Siwackiego 9. W

Telefon z miasta; pijany facet leży na śniegu, może za-

Za „Satyrem”: — Mariola, k... twoja mać, bo jak ci za-rzek prz... to z kapti wysko-czysz. Idziesz czy nie?

Swawolny Kazio

Tak jest przecież co roku, więc chyba wyjątku nie będzie.

bym mu wp... — ale serce boli, chodzi o Mariana. Taki chłop i wykiwał. Serce boli!

Godz. 21.31. Nie opodal sklepu, przy skwerze parkuje jashobrazowy „Zuk” LOA-

— Cha, cha, cha, kto by ci reke rozczął? Toż byłbym nie szła, to bym nie szła, nie? Godz. 7 rano następnego dnia. Telefon do RUSW: jak upłynęła noc?

W KŁOSIŃSKI

# Białystok w XXI wiek Przyszłość zaczęła się wzoraj

Niedawno zakończono opracowywanie kolejnego planu rozwoju przestrzennego Białostoku. Uzyskał on już pozytywną opinię Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej i innych instytucji, a obecnie czeka na zatwierdzenie podczas kwietniowej sesji MRN.

Jak miasto „Wersalu Podlaskiego” będzie wyglądać za lat 10 czy 20? Czy też raczej, jak wyobrażają je sobie architekci i urbanisci? Zanim postaramy się odpowiedzieć na te pytania...

## Śięgłym pamięcią wstecz

Jest bowiem dobra okazja do przypomnienia drogi, którą przebyliśmy. W historii powojennego Białostoku wyróżnić można przynajmniej dwa momenty przełomowe, decydujące o jego urbanistycznym charakterze. Jeden z nich, w drugiej połowie lat 40-tych, przesądził właściwie o lokalizacji i dzisiejszym kształcie grodu nad Białą. Z wojennej poźogi miasto wyszło bardzo zniszczone. Mieszkańcy do 45 tys osób, czyli niewiele ponad 1/3 przedwojennej liczby ludności. 80-90 proc. zabudowy mieszkaniowej stanowiły parterowe, w przeważającej części drewniane domki. Tylko w niewielkim centrum pozostały wypalone resztki kamienicy.

Nic więc dziwnego, że Białystok nazywano wielką, rozciągniętą na 40 km kw. wsią. W takich właśnie warunkach wazył się jego losy. Jedni

twierdzili, żeby dać spokój odbudowie, zabezpieczyć jedynie to, co pozostało, a z 10 km dalej wybudować całkiem nowy ośrodek miejski. Inni przekonywali, żeby na pozostałościach stworzyć nowoczesne osiedle, które przejmie rolę centrum i rozrastając się wyprzedzi będzie większość z okalających terenów.

Na szczęście zwyciężyła inna koncepcja — opowiada doc. dr Helena Sawczuk-Nawara z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. — Zdecydowano, że miasto należy odbudować od jego historycznego jądra, czyli Pałacu Branickich i rejonu ulic: Lipowej, Sienkiewicza, Rynku Kościuszki. Wybor dokonany wówczas przesądził o zachowaniu, tradycyjnego układu urbanistycznego i stał się podstawą wszystkich późniejszych koncepcji rozwoju przestrzennego.

W okresie przyspieszonej industrializacji lat 50-tych miasto rozrastało się bardzo szybko, przode wszystkim kosztem okolicznych miejscowości. W tamtych czasach liczba ludności powiększyła się rocznie o 6-7 tys. osób, przy czym 70-80 proc. stanowiła ludność napływowa.

Zachowywany dotychczas układ koncentryczny stał się gorsetem zbyt ciasnym. Dlatego też w 1964 r. — to drugi moment przełomowy — w planie rozwoju przestrzennego podzielono Białystok na rejon administracyjno-urbanistyczne, stanowiące całości mieszkaniowo-usługowe. Nadano im historyczne nazwy np. Fasty, Wysoki Stoczek czy Białostoczek.

### Dzisiaj...

„Białystok liczy ponad 250 tys. mieszkańców i zajmuje powierzchnię 8975 hektarów — mówi architekt miejski, Zygmunt Kramarczuk. — Na jego obszarze wyrosły osiedla mieszkaniowe stanowiące swoliste „miasta w mieście”. Tempo wzrostu, w porównaniu do lat 50-tych, nieco spadło. Obecnie roczny przyrost ludności wynosi ok. 5 tys. osób, z czego tylko połowa stanowi efekt migracji. W mniejszym aniżeli w latach 50-tych, stopniu stolica województwa „pasożytuje” na zasobach ludnościowych okolicznych miejscowości. Obserwuje się też inny proces: liczba zatrudnionych w przemyśle względnie spada na korzyść szeroko rozumianej sfery usług, szczególnie

gólnie szkolnictwa. Zmienia się więc charakter miasta — z przemysłowo-usługowego staje się ono usługowo-przemysłowe. Dzieje się to jednocześnie z „odpychaniem” przemysłu na periferie i poza granice miasta.

## Bariery geograficzne

Plan ogólny rozwoju przestrzennego opracowany został na lata 1986-90, z perspektywą do roku 1995. Jest to więc okres na tyle krótki, żeby można było przewidzieć kierunki i skalę przemian — oraz próbować sterować nimi; jednocześnie zaś na tyle długi, że niektóre z owych prognoz mogą okazać się niefrafnie.

Jest w każdym razie mało prawdopodobne, aby do roku 1995 zaszła konieczność powiększenia terytorium grodu nad Białą. W dzisiejszych granicach może ono pomieścić 350 tys. mieszkańców, tymczasem prognozy demograficzne zakładają, że na 5 lat przed końcem wieku w stolicy województwa będzie mieszkało nie więcej niż 315 tys. osób. Dopiero po wyczerpaniu terenów pod budownictwo wielorodzinne i usługi, co przewiduje się na początku Trzeciego Tysiąclecia, Białystok będzie musiał zrobić kolejny krok i zająć niektóre obszary przyległych gmin. W którym jednak kierunku?

Na pewno nie na północ. Z tej strony ogranicza nas bowiem malownicza dolina Supraśli, godna ochrony nie tylko ze względu na jej walory przyrodnicze, ale i dlatego, że wołyń tej rzeki zasilać będą wodociąg białostockiej aglomeracji. Na wschodzie ogranicza nas Puszcza Knyszyńska, która w niedługim czasie ma stać się parkiem krajoobrazowym. Od zachodu natomiast odziela nas dolina Narwi uznana za unikalny ekosystem bagienny. Na południe od miasta przewidziano jest lokalizacja przemysłu, m.in. pozostającej na razie w sferze marzeń Elektrociepłowni III.

Gdzie więc zrobić ten krok? Na to, jak i na inne pytania dotyczące perspektywy miasta, postaramy się odpowiedzieć w kolejnym odcinku naszego cyklu.

Tekst i zdjęcia:  
K. OCHRYMIUK  
ANATOL CHOMICZ

## Spotkanie poselskie

27 marca (czwartek) o godz. 13.30 w Białostockich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego, (ul. Reymonta 1 a) odbędzie się spotkanie z posłem na Sejm PRL — Włodzisławem Kołodziejukiem, (rm)

## „ZACHĘTA” zniechęca?

PRZYZAC na kwoty podwyżek opłat eksploatacyjnych, które od kwietnia zaczęły obowiązywać w białostockich spółdzielniach mieszkaniowych, można wywnioskować przypuszczenie, że „Zachęta” pozwoliła sobie na najzupełniej złą zmianę. Tu bowiem różnica pomiędzy dotychczas obowiązującą stawką opłat za 1 m kwadr. mieszkania, a sumą którą trzeba będzie opłacić, jest największa.

Porównajmy: w „Zachęcie” — 16,80 zł, w BSM — 9,80 zł, w „Wielkobokowej” — 11,90 zł, w „Rozdanie Krolewskiej” — 13,50 zł, w „Słonecznym Stoku” — 10 zł. Skąd takie duże różnice? Do niedawna spółdzielnie mieszkaniowe mogły pokryć część kosztów eksploatacji podstawowej (m.in. remonty, wywóz śmieci, konserwacja kanalizacji, utrzymanie administracji itd.) z państwowych dotacji. Obecnie nie dostają na to ani grosza.

„Zachęta” miała do początku br. wyższe niż gdzie indziej dofinansowanie. Teraz musi utrzymywać mieszkania w należytym stanie tylko za pieniądze swoich członków. W dodatku budynki nie należały do nowych, trzeba było więc częściowo remontować. Remonty wykonywane w tym roku zostaną będzie opłacić częściowo kwoty ok. 4 mln zł z oszczędności z lat poprzednich. W przeciwnym razie, nastąpiłyby jeszcze większe „skoki” opłat.

W spółdzielniach, które mają nowe mieszkania, można było część opłat, m.in. na utrzymanie administracji i zarządu, uzyskać z rachy zwiększenia się ilości nocy obywateli w „Zachęcie” takiej możliwości nie ma — dominiuje budownictwo sprzed lat kilkunastu. Dodajmy, że na jednego członka zarządu i pracownika administracji przypada tu najwięcej metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej do „obsłużenia”.

Zanim zawiadomienia o nowych stawkach dotarły do lokatorów „Zachęty”, długo konsultowano je z różnymi gremiami. Prowadzono też rozmowy z członkami wszystkich rad osiedlowych i działającymi tam organizacjami społecznymi-politycznymi. Z jedną z rad osiedla „Piasta” musiano rozmawiać kilka razy. Komisja Rady Nadzorczej i sama Rada kilkakrotnie rozważały kwestie dotyczące wysokości nowych stawek, zanim wreszcie „zapadła klamka”.  
M. PIEKAREK



Wcześniej niż w latach ubiegłych przystąpił do wiosennych remontów Rejon Drog Publicznych w Białym Podlaskim. Pozwoliło to na całkowite zniknięcie śniegu i pokrywy lodowej, zwłaszcza z części eksploatowanej dróg asfaltowych.

Stąd też prace, o których mowa, trwają już od początku marca. Do 20 bm. zdołano całkowicie załatać drogi asfaltowe z Bielska Podlaskiego do miejscowości Dziecinin w kierunku Siemiatycz, na długości 10 km, oraz przelotowe ulice: Wojska Polskiego, Mickiewicza i Białostocka w Bielsku Podlaskim.

Jedną z takich brigad, którą widzimy na zdjęciu w składzie: Józef Soszuk, Henryk Wołoszewicz, Bazyl Grygoruk i Eugeniusz Kozłowski — lata nawierzchnię ul. Mickiewicza.

Tekst i zdjęcia:  
J. LASOCKI



Namiar na lokale i sklepy

Zelazny mroźny i na przedwiośnie wlamywanec jakby się zaktywizował. Swadecy może o tym ich zainteresowanie restauracjami i sklepami. W ubiegłym tygodniu odnotowano kilka takich faktów. W Sokółce o godz. 4 milicja otrzymała sygnał o włamaniu na zaplecze biurowe restauracji „Relaks”. Złodzieje planowali zapewne zabrać więcej kasy, ale nie znaleźli w pokoju nic cenniejszego, poza radiem tranzystorowym i szczywaczem biurowym. Wartość tego łupu była niewyobrażalnie duża — tylko 5000 zł. Musiał więc jednak tym zadawolnić i uciekać, bo na ulicy pojawiali się już pierwsi poranni przechodnie. Trudno jeszcze ten fakt kojarzyć z następnym, zaistniałym wkrótce. Trwa w tej sprawie dochodzenie. W każdym razie dwie godziny później poleciała szych w kierunku „Ruchu” na sąsiedniej ulicy, tuż przed otwarciem kiosku. Sprawa zabrał w pospiechu, co miało w zastęgu rzeki — papierosy, około 100 zł w bilionie i prywatny zegarek kioskarki. Milicja nie miała tym razem specjalnych kłopotów z ustaleniem sprawcy. Okazało się, że był to 13-letni chłopak, które oddał wszystko, co ukradł w kiosku.

W Hajnowce złodziej wbił szych w oknie sklepu tekstylnego i zabrał wieszacz w zastęgu rzeki kotelek wartości 56 tys. zł.

Złodzieje zainteresowali się również remontowanymi właśnie restauracją „Karczma Słupska” w Białym Podlasku. Weszli do środka po godzinie szczytu w drzwiach i zabrali dwie wiertarki elektryczne, dżuta i śrubokręty, nie gardząc nawet spodniami robotniczymi i flanelowymi koszulami robotników. Drabinek i wiader już nie ruszyli.

Przyznarka do bandytyzmu

Takie przykłady, niestety, już nie szkolą, bo nie są osobobnie, choć przecież wywołują najgłębszy niepokój. Nieletni włodzieje na drodze przystępują — to najgroźniejsze. Niedawno paliliśmy o trzech chłopcach którzy dokonali napadu na ulicy. Działo podobnym zdarzeniu. Oto czterech wychowanków w wieku 14-17 lat, w tym trzech uczniów szko-



## Betonowa sypialnia?

Spacerując po najmłodszym białostockim osiedlu — Wysokim Stoku — Poludnie, można odnieść wrażenie, że jest to jeszcze jedna, „betonowa” sypialnia. Szare bloki, podwórza pozbawione drzew i krzewów, pustka osiedlowych uliczek, Mieszkańców w zasadzie można dostrzec tylko o dwóch porach dnia: przed ósmą, gdy spazylary ludzi spieszących do pracy kierują się w stronę przystanku autobusowego i ok. godz. trzeciej po południu — gdy zmierzają w odwrotnym kierunku.

A jednak jest to tylko pozorne wrażenie. Kilkumiesięczne prace budowlane w tym rejonie miasta, przyniosły wynik w postaci — ponad 500 mieszkań, do których wprowadzono około 1700 lokatorów. Ich podstawowe kłopoty, to brak (jakże typowy!) infrastruktury społecznej.

Zima wstrzymała tempo prac. Mimo to w wyposażonych pomieszczeniach w blokach działa już przedszkole (30 miejsc) i lada dzień ma „ruszyć” następnie. Od niedawna rozpoczęły prace przychodnia dziecięca i gabinet dentyckich. Jeszcze w tym roku będzie można kupić podstawowe artykuły spożywcze w prowizorycznym pawilonie. Wkrótce też nie opodal przystanku autobusowego ustawiony zostanie kiosk „Ruchu”. Wszystkie te inwestycje z pewnością rozwiążą wiele problemów mieszkańców osiedla.

Planuje się także otworzenie (wraz z wiośnią) kilku punktów usługowych, m.in. fotograficznego, kiosku warzywniczego, magla, sklepu zoologicznego. W roku bieżącym rozpocznie się również budowa szkoły.

Jest także realna szansa, że już w kwietniu na osiedlu zatеркове dzwonek pierwszego telefonu, gdyż jak dotychczas najbliższe urządzenie tego typu (automat) znajdowało się w odległości... powiedzmy, nieprzewyższającej dużej.

Tekst i zdjęcia:  
K. OCHRYMIUK  
ANATOL CHOMICZ

## Kolejny etap szkolenia w SD

W białostockiej wojewódzkiej organizacji Stronicy Demokratycznej rozpoczął się drugi etap masowego szkolenia politycznego. Omawianym w pierwszym etapie tematem „Potrzeby społeczne i możliwości gospodarcze kraju a założenia NPSG na lata 1986-90” i „Kształtowanie się koncepcji ideowo-programowej SD w latach 1937-85” towarzyszyły ożywione dyskusje w kołach.

Stan i przyszłość polskiej gospodarki, możliwości pokonania trudności ekonomicznych były przedmiotem gorących wymiary poglądów a niejednokrotnie polemiki. Na podstawie przykładów z Białostocznego, wskazywano na konieczność ograniczenia dotacji dla niektórych zakładów pracy, większego powiązania

## Zwyczaj nieprzyzwoitość

bilizacja. Sam wiceprezydent odwiedził się do poczucia odpowiedzialności i dumy mieszkańców: mamy opracowany kompleksowy plan porządkowania miasta. Słowem pełny alert dla władz miejskich i rządzonych przez nich obywateli miasta...? Stop!

Nieco się rozpędziłem. Sam bym chciał ujrzeć, na własne oczy wspólne ruszenie białostoczan do porządkowania swojego grodu bez konieczności odwoływania się do autorytetu Głównej Inspekcji Sanitarnej Kraju.

Przypatrzmy się rzeczywistości wyrażonej w lapidarnym dialogu ludzi z pieruszej linii walki o czystość i porządek — nie tylko z okazji wiosny.

— Już chyba trzecią miotłę zdarłem koło „czwórki”, bo dzielnicy mówię, że będą mandaty soli, aż kurz będzie się sypał.

— To pani nie słyszała, że przyjeżdżają kontrolerzy z Warszawy i będą teraz porządkami u nas rządzić?

— A niech porządką. Wczoraj sama dzwoniłam do dyrektora, że w lutym dostaliśmy dane paczek proszku na dwa bloki, to mnie odłaził do kierownika, a ten mówi, że

cały magazyn jest zavalony proszkiem i szmatami, co mnie już unerwiło...

— Jak przyjedzie kontrola z Warszawy, to zrobią z tym porządek...

— Czego się mamy bać klatki umyć, podwórko zamieść, szych przetrzeć i porządek.

Otoż to. Zrobić i po robocie. Ten dialog powinien jednak obudzić nie tylko administratorów, lecz również mieszkańców. Czyż muszą białostoczan przypominać o porządkach kontrolerzy z innych regionów kraju? Sądzę, że to jest znaczna przesada i... zwyczajna nieprzyzwoitość.

(m-l)

## Zapomniano o strefie ochronnej

PRACOWNICZY Ogród Dziatkowy „Ziemia Bielska” jest użytkowany na skrajnie gruntów po dawnym lotnisku, obecnie użytkowanych przez PGR w Bielsku Podlaskim. Podczas dokonywania pomiarów geodezyjnych i wydzielenia terenów na potrzeby POD, zapomniano „wykroić” wokół 100-metrowej szerokości pas strefy ochronnej. Jest on niezbędny, ponieważ PGR stosuje zabiegi agroliczne, które — jak np. opryski środkami chwastobójczymi — szkodzą sąsiadującym

z polem uprawom warzyw w ogródkach działkowych. W r. 1984 ażeżuczenia uległa znaczna część upraw działkowców, za co PGR musiał wypłacić odszkodowania na sumę ponad pół miliona złotych.

Aby ta sytuacja się nie powtórzyła, władze miasta muszą zlecić wytyczenie wspomnianej już strefy ochronnej (PGR będzie ją użytkował jako areał pastewny, a nie rolno-produkcyjny), zobowiązać przedsiębiorstwo do obsadzenia jej drzewami i krzewami szybko rosnącymi, co ochroni polećka działkowców przed opadami środków chemicznych. Trzeba się z tym jednak pośpieszyć. Już wiosną. (1)

Zmqncona ucciwość

32-letni ANDRZEJ B. znalazł po polu listonosza w jednym z urzędów pocztowych w gminie Grodzisk. Przez jakiś czas wykonywał swój zawód wcale sumiennie, zyskując sobie pochwały od ludzki. Ale licha nie śpi. Opinie, jak wiadomo, łatwo utracić.

Pewnego dnia do jednego z odbiorców nadjechała paczka, która przyczepiała pokusę chłódnie czasem po głowie listonosza. Nie wiadomo nawet, czy to z powodów szybko się wydała i listonosz — jako odpowiedzialny za doręczenie cudzej własności — został tymczasowo aresztowany. Z pewnością żaluje teraz chwilowej słabości, tym bardziej że paczka nie zawierała nic szczególnie cennego, rzeczy wartości raptem 3,30 zł.

Dobrze opinie łatwo stracić, znaleźć trudniej ją odzyskać.

Jak ukrócić?

Wszyscy się zastanawiamy jak polecić skuteczną tamę alkoholowej...

## Więcej wiedzieć o przyjaciolach

W ogniwach Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej zakończyła się kampania sprawozdawczo-informacyjna. Dokonany został także przegląd stanu organizacyjnego TPPR, oceniono formy i metody pracy. O wnioskach stał wyńkający z tego przeglądu wczorajszego posiedzenia plenarnego Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa.

W obradach uczestniczyli przewodniczący Zarządu Głównego TPPR — Stanisław Wroński, obecni byli także przedstawiciele RW PRON, WK ZSL, WK SD, ZW ZBOWID.

W związku z wyjazdem do Warszawy przewodniczącego ZW TPPR — Kazimierza Dunaja, jego funkcje objął wybrany jednogłośnie dotychczasowy wiceprzewodniczący, sekretarz KW PZPR — Mikołaj Kozak. Jest on członkiem TPPR od 35 lat, pełnił różne funkcje we władzach szkolnych, powiatowych i wojewódzkich.

Wprowadzenia do dyskusji nad zasadniczym tematem posiedzenia, a mianowicie aktywizacji i rozwoju podstawowych ogniw Towarzystwa, dokonał sekretarz ZW TPPR — Zdzisław Ogrzeczak.

Organizacja wojewódzka na półmroku bieżącej kadencji liczy 53.737 osób zrzeszonych w 999 kołach. W porównaniu do r. 1984 przybyło ponad 4 tys. członków i 159 koł. Wzrost nie jest jednak widoczny we wszystkich miastach i gminach. W niektórych zarządzanych terenowych zanotowano nawet spadek ilości członków indywidualnych.

Aktivność poszczególnych koł — jak wynikało z zebranych sprawozdań — zależy od inwestycji i zaangażowania ich działaczy. W niektórych kołach krytycznie oceniano pracę przewodniczących, w innych zwracano uwagę na brak wsparcia ze strony członków, niedostateczną pomoc dyrekcji zakładów, POP, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W drugiej połowie kadencji, do r. 1985 należały min. rozszerzyć i uaktywnić prace zespołu lekarskiego. Usprawnienia wymagał również system wymagalny informacji z instancji wojewódzkiej do ogniw gminnych.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

kultury i informacji, który dysponowałby materiałami niezbędnymi do pracy w terenie.

W dyskusji mówiono o działalności poszczególnych koł szkolnych, wiejskich i zakładowych, popularyzacji wiedzy o ZSRR przez absolwentów uczelni radzieckich. Dorota Zeller z Zarządu Szkolnego przy Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego w Białym Stoku w imieniu młodzieży zgłosiła propozycję ogłoszenia „Sztafety pokoju”, polegającej na składaniu podpisów pod apelem o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową.

Propozycję wysoko ocenili przewodniczący ZG — Stanisław Wroński, który również poparł myśl utworzenia ośrodka informacji. Inicjatywę tę — powiedział — trzeba ujęć w całości w całym kraju. Pomysł jest potrzebny i możliwy do wykonania. Środki na wyposażenie ośrodka są do osiągnięcia. W swoim wystąpieniu mowa nawazywał także do rozszerzenia pracy TPPR wśród robotników polskich zatrudnionych w ZSRR i studiujących tam studentów. (1b)

W Białymstoku odbyły się eliminacje młodzieżowe XII akademickiego turnieju „Złoty Kocioł”. W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka

Mimo istniejących jeszcze mankamentów, organizacja wojewódzka odnotowała sporo sukcesów zarówno w realizacji zadań informacyjno-propagandowych jak też szkoleniowych i kulturalnych. Zarząd Główny TPPR pozytywnie ocenił jej działalność.

W tym min. kontekście Kazimierz Kubacki z Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce zaproponował utworzenie przy ZW TPPR ośrodka